

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 123)
z dnia 13 maja 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 123)

13 maja 2026 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie ulgi podatkowej dla Honorowych Dawców Krwi (BKSP-155-X-764/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie emerytur osób łączących pracę zawodową z wychowywaniem dzieci (BKSP-153-X-837/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) (BKSP-153-X-787/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podniesienia kwoty wolnej od podatku, zmiany metodyki wyliczania średniego wynagrodzenia oraz wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę (BKSP-153-X-791/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia przez Sejm RP uchwały wzywającej Radę Ministrów do wystąpienia do rządu Niemiec o odszkodowanie za szkody wyrządzone w latach 1939-1945 (BKSP-153-X-800/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. z 2025 r. poz. 277 ze zm.) (BKSP-153-X-826/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie wprowadzenia ograniczeń w sprzedaży leków przeciwbólowych dzieciom i młodzieży (BKSP-153-X-834/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 46 ze zm.) w zakresie sposobu podpisywania pism procesowych (BKSP-153-X-857/26);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra finansów i gospodarki na dezyderat nr 164 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w zakresie uznania budowy mieszkań lokatorskich za cel publiczny;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra finansów i gospodarki na dezyderat nr 174 w sprawie uregulowania stanu prawnego gruntów pod budynkami spółdzielni mieszkaniowych;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 180 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe w zakresie zgłaszania wierzytelności;
- rozpatrzenie projektów dezyderatów:
 - w sprawie akcyzy na e-papierosy;
 - w sprawie zmiany art. 64a Ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej;

- w sprawie ustanowienia czasu letniego czasem urzędowym obowiązującym przez cały rok;
- w sprawie wprowadzenia zakazu obrzezania osób niepełnoletnich;
- w sprawie wprowadzenia zakazu obrzezania osób niepełnoletnich;
- w sprawie finansowania kościołów i związków wyznaniowych;
- w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zasad kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami;
- w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zasad kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami;
- w sprawie zmiany Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych;
- w sprawie uznania okresów pobierania świadczeń dla opiekunów za okresy pracy;
- w sprawie wprowadzenia nagrody jubileuszowej za 50 lat pracy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Łukasz Budzyński** zastępca dyrektora Narodowego Centrum Krwi wraz ze współpracownikami, **Danuta Głowacka-Mazur** zastępca dyrektora Biura Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Łukasz Marciniak** zastępca dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Łukasz Pietrzak** główny inspektor farmaceutyczny, **Filip Syrkiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Agnieszka Tomasiewicz-Celińska** naczelnik Wydziału Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Mateusz Izydorek** radca w Departamencie Polityki Lekowej i Farmacji Ministerstwa Zdrowia, **Agata Kosmal** naczelnik Wydziału Prawa Upadłościowego i Restrukturyzacyjnego w Departamencie Prawa Cywilnego i Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Grzegorz Kubaszewski** naczelnik wydziału w Departamencie Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Hanna Milewska-Wilk** ekspert w Biurze Ministra Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Iwona Molenda-Detyna** naczelnik wydziału w Departamencie Podatków Dochodowych wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Wasiak** naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Marek Wesołowski** główny specjalista w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz **Daniel Łacki** przewodniczący Rady Gminy Limanowa i **Wojciech Pazdan** zastępca wójta Gminy Limanowa – przedstawiciele podmiotu wnoszącego petycję.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Bardzo mi miło przywitać wszystkich naszych gości, a także państwa posłów i wspa-
niały sekretariat.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia państwo wszyscy macie do wiadomości. Przystępujemy do jego realizacji. Pan poseł Józefaciuk. Dobrze, to zaczynamy od pana posła Józefaciuka – petycja w sprawie ulgi podatkowej dla honorowych dawców krwi. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Jeszcze takie pytanie, szanowna pani przewodnicząca, czy mógłbym po tej petycji zaprezentować petycję z punktu siódmego?

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest przeciw? Nie ma. Skoro nie ma, to bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Rzeczywiście zaczniemy od petycji w punkcie pierwszym. Autor petycji wnosi o podniesienie ulgi podatkowej dla honorowych dawców krwi z obecnej kwoty 130 zł za litr krwi do kwoty co najmniej 500 zł za litr, a także odpowiedniego przeliczenia ekwiwalentów

dla osocza i składników krwi oraz wprowadzenie corocznej waloryzacji tej ulgi uzależnionej od wskaźnika inflacji.

Podstawę prawną ulgi dla honorowych dawców krwi związanej z oddawaniem przez nich krwi lub jej składników do celów innych niż badania diagnostyczne stanowi art. 26 ust. 1 pkt 9 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zgodnie z § 3 rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie określenia rzadkich grup krwi, rodzajów osocza i surowic diagnostycznych, których uzyskanie wymaga przed pobraniem krwi lub jej składników wykonania zabiegu uodpornienia dawcy lub innych zabiegów, oraz wysokości rekompensaty, rekompensata pieniężna, o której mowa, przysługuje dawcy krwi. Przepis ten zawiera dwa podpunkty określające warunki lub zakres jej przyznawania.

Treść żądania zawartego w petycji oraz jego uzasadnienie wskazują, w kontekście dyspozycji art. 26 oraz 11 ustawy o publicznej służbie krwi, że ocena wniosku powinna zostać dokonana zarówno w odniesieniu do postulatu podwyższenia ze 130 zł do 500 zł kwoty stanowiącej podstawę naliczania ulgi podatkowej dla honorowych dawców krwi, jak i sposobu realizacji tego postulatu.

Ważne jest, że ekwiwalent pieniężny za pobraną krew i związane z tym zabiegi w obecnym stanie prawnym stanowi rekompensatę pieniężną za niedogodności związane z koniecznością stawienia się na każde żądanie jednostki organizacyjnej publicznej służby krwi. Ekwiwalent, o którym mowa, w stanie prawnym sprzed 1 stycznia 2017 r. niewątpliwie odnosił się do oddanej krwi. Natomiast rekompensata, o której mowa, po 1 stycznia 2017 r. odnosi się już do niedogodności związanej z koniecznością stawienia się przez dawcę na każde żądanie. Nie jest więc ekwiwalentem, zapłatą za oddaną krew, ale ma rekompensować właśnie te niedogodności.

Przyjęcie propozycji wnioskodawcy w zakresie nowelizacji art. 11 poprzez zmianę ust. 2 i dodanie ust. 2a wymagałoby przede wszystkim zmiany ust. 1 i powrotu do rozwiązania obowiązującego przed 1 stycznia 2017 r., a więc wprowadzenia, w miejsce obecnie obowiązującej rekompensaty pieniężnej za niedogodności związane z koniecznością stawienia się na każde żądanie, ekwiwalentu pieniężnego. Oznacza to konieczność ponownej zamiany wspomnianej rekompensaty na ekwiwalent pieniężny za pobraną krew i związane z tym zabiegi. W takim stanie rzeczy należy uznać, że zaproponowany przez wnioskodawcę sposób realizacji zasadniczego postulatu petycji rodziłby niespójność legislacyjną.

Następnie są jeszcze dodatkowe uprawnienia, oczywiście podane w analizie, które posiadają honorowi dawcy krwi. Co istotne, ulga podatkowa została przez ustawodawcę wpisana w system preferencji podatkowych związanych z darowiznami, co oznacza, że limit odliczeń wynikający z art. 26 jest wspólny dla wszystkich typów darowizn.

Po analizie ekspert sugeruje, że żądanie wnioskodawcy należy uznać za nieuzasadnione, dodatkowo w odniesieniu do postulatu dotyczącego działania doraźnego, polegającego na niezwłocznej nowelizacji przez ministra zdrowia stosownego rozporządzenia. Chciałbym powiedzieć, że my nie mamy kompetencji do zmiany rozporządzenia, bo jest to typowo akt wykonawczy ministra. Czyli my tutaj nie możemy w ogóle zabrać głosu. Całościowo sugeruję nieuwzględnienie propozycji będącej treścią petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Tak, ten temat powraca regularnie, tylko w różnych odcieniach, w różnych odsłonach.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę. Kto z państwa? Ministerstwo Zdrowia? Mamy tutaj też Narodowe Centrum Krwi w wykazie. Czy ktoś jest z państwa, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Narodowego Centrum Krwi Łukasz Budzyński:

Dzień dobry. Szanowni państwo, pani przewodnicząca, Łukasz Budzyński, zastępca dyrektora Narodowego Centrum Krwi. Chciałbym pokrótce przedstawić stanowisko, że zgodnie z Dyrektywą 2002/98/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 stycznia 2003 r. krwiodawstwo powinno być dobrowolne i nieodpłatne.

Również na podstawie zalecenia nr R(95) 14 Komitetu Ministrów Rady Europy „oddawanie krwi, osocza lub składników krwi jest uważane za dobrowolne i nieodpłatne, jeżeli jest dokonywane przez osobę z jej własnej woli i nie daje podstaw do jakiegokolwiek zapłaty w formie pieniężnej lub w jakiegokolwiek równoważnej postaci”. Jednocześnie chcieliśmy zwrócić uwagę, że w dniu 17 lipca 2025 r. zostało opublikowane rozporządzenie w sprawie norm jakości i bezpieczeństwa substancji pochodzenia ludzkiego przeznaczonych do zastosowania u ludzi

tw. rozporządzenie SoHO wraz z tłumaczeniem na języki unijne. Nowe rozporządzenie będzie stosowane od połowy 2027 r. W tym czasie kraje członkowskie są zobowiązane do dokonania przeglądu funkcjonujących uprawnień. To rozporządzenie także zachowuje zasadę dobrowolności i nieodpłatności krwiodawstwa.

Czyli mając na uwadze powyższe, rozszerzanie uprawnień honorowych krwiodawców o zwiększenie wysokości ulgi podatkowej pozostawałoby w sprzeczności z ww. przepisami i zaleceniami, ponieważ decyzja o oddaniu krwi powinna wynikać z chęci dzielenia się z innymi nie zaś z kalkulacji zysków. Krew nie jest produktem, jest darem dla drugiego człowieka. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze? Dziękuję uprzejmie.

Tak jak wspomniał pan poseł sprawozdawca, jest tutaj cała lista uprawnień, które honorowi dawcy mają, honorowi dawcy, nie tylko krwi, ale przeszczepów itd.

Czy jest sprzeciw wobec rekomendowanej przez pana posła decyzji o nieuwzględnieniu żądania zawartego w treści petycji? Nie ma. Dziękuję bardzo. Tak kończymy pracę nad tą petycją.

Rozumiem, że teraz punkt siódmy, tak? Rozpatrzenie petycji w sprawie emerytur osób łączących pracę zawodową z wychowaniem dzieci. Pan poseł Józefaciuk. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedmiotem petycji jest żądanie zmiany przepisów dotyczących naliczania emerytur dla osób, które łączą wieloletnią pracę zawodową z wychowywaniem dzieci.

Żądanie wnioskodawczyni jest związane z rozwiązaniami ustawowymi dotyczącymi prawa dla zabezpieczenia społecznego, które w bardziej korzystny sposób kształtują sytuację prawną. Wnioskodawczyni wskazuje na rażąco niesprawiedliwe sytuacje, gdy osoby, które nie pracowały zawodowo i wychowywały czworo dzieci, otrzymują świadczenia niemal na tym samym poziomie co rodzice z trójką dzieci. Wnosi o zaprzestanie zrównywania świadczeń matek przedsiębiorczyń z długim stażem pracy, które wychowały trójkę dzieci z osobami, które nie pracowały, a wychowywały o jedno dziecko więcej oraz dowartościowanie rodziców, którzy wychowywali troje dzieci. Często brak do progu czwórki jednego dziecka pozostawia ich bez jakichkolwiek dodatkowych przywilejów, pomimo 40 lat pracy.

Należy zwrócić uwagę na to, że problematyka odmiennego traktowania osób, które posiadają dzieci, zwłaszcza matek, wielokrotnie wraca do Komisji do Spraw Petycji. W tej kadencji Sejmu już czterokrotnie podejmowaliśmy różne decyzje. Była petycja w sprawie zwolnienia z podatku dochodowego od osób fizycznych z tytułu otrzymywanych emerytur przez rodziców, którzy wychowali co najmniej dwójkę dzieci i tego żądania nie uwzględniliśmy. Była petycja w sprawie zwiększenia praw pracowniczych kobiet w ciąży i rodziców dzieci i tę petycję przekazaliśmy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz ministra rodziny pracy i polityki społecznej. Była petycja w sprawie przyznania dodatków pieniężnych 800+ dla emerytów za wychowanie dzieci i tu postanowiliśmy uchwalić dezyderat. Była też petycja w sprawie uzależnienia wysokości składek na ubezpieczenie emerytalne od liczby posiadanych dzieci i tu nie uwzględniliśmy żądania będącego przedmiotem petycji.

Teraz ze względu na problematykę, złożoność oraz systemowość całej petycji, myślę, że przed bardziej szczegółowym rozpatrzeniem petycji powinniśmy rozważyć dokładnie to, co zrobiliśmy w przypadku praw pracowniczych kobiet w ciąży i rodziców dzieci, czyli przekazać po prostu całą petycję do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Ponieważ jakiegokolwiek inne nasze decyzje, które by nie zapadły, czy dezyderat do ministerstwa, czy cokolwiek innego, i tak my, jako Komisja, nie mamy możliwości merytorycznego, większego zainteresowania. Znaczącego zainteresowania jak najbardziej, ale opracowania tej petycji, a tam komisja i ministerstwo są merytorycznymi komisjami i ministerstwem od tego. Dlatego moja wstępna rekomendacja – chyba że zaraz będzie decyzja, żeby bardziej szczegółowo omówić, to jestem na to gotowy – myślę, że powinniśmy postąpić analogicznie jak z petycją w sprawie zwiększenia praw pracowniczych kobiet w ciąży i rodziców, czyli przekazać tę petycję do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz do ministerstwa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Faktycznie rozmawiamy na ten temat znowu w różnych aspektach bardzo często i dotykamy niestety albo stety całego systemu ubezpieczeń społecznych. Otwieram dyskusję, na pewno będą ciekawe wypowiedzi. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Zbigniew Wasiak:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Zbigniewa Wasiak, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Rzeczywiście petycja, tak jak pan poseł tu wskazał i ta problematyka wraca. Wraca również do ministerstwa, tożsama petycja została do nas skierowana z tymi samymi argumentami. Odpowiedź na petycję została udzielona i ona zapewne nie jest po myśli petytorki.

Pokrótkę powiem, dlaczego. Rzeczywiście Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji przygotowało dosyć rozległą ekspertyzę. Tym niemniej tytułem uzupełnienia tej ekspertyzy chcielibyśmy zwrócić uwagę na pewne takie zasadnicze rzeczy, a mianowicie na pewne pomylenie przez petytorkę instytucji. Ponieważ nie wchodzi tutaj w grę nierówność traktowania podmiotów ze względu na art. 67 konstytucji, dlatego że osoby, o których petytorka mówi, czyli osoby wychowujące czwórkę dzieci i korzystające z rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego nie korzystają z rozwiązań na gruncie art. 67 konstytucji, bo nie jest to rozwiązanie ubezpieczeniowe, tylko zabezpieczeniowe de facto o charakterze pomocy społecznej socjalne. Czyli jakby tutaj nie ma tego nierównego traktowania, bo w zakresie ubezpieczeń społecznych mówimy o art. 67 konstytucji, a nie o art. 71, jak tutaj było to przywołane zresztą słusznie w ekspertyzie. Czyli jest to świadczenie nieubezpieczeniowe. Nie można zatem mówić, że ubezpieczeni traktowani są nierówno, bo są to dwie zupełnie odrębne grupy.

W pierwszej kolejności należy też zwrócić uwagę, że to rodzicielskie świadczenie uzupełniające zostało pomyślane jako uzupełnienie systemu dla osób, które nabyły świadczenia emerytalne w tzw. starym systemie emerytalnym, czyli osób urodzonych przed 1949 r., gdzie nieosiągnięcie dwudziestoletniego stażu ubezpieczeniowego w przypadku kobiet (zarówno składkowego, jak i nieskładkowego) ze względu na wychowanie dzieci w ogóle pozbawiało prawa do emerytury. Tutaj to jest jakby zasadniczy cel rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego. Ono przekłada się oczywiście na nowy system w ten sposób, że osoby, które z kolei tutaj nie osiągają tego pełnego stażu, a więc mają prawo do emerytury (bo w nowym systemie jeden dzień pozwala mieć emeryturę), nabywają to prawo. Ta emerytura może być w wysokości niższej, niegwarantowanej przez państwo ze względu na brak tego stażu, a ten staż jest dopełniany poprzez to rozwiązanie. Tym niemniej nie jest to rozwiązanie z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Po drugie, na gruncie systemu ubezpieczeń społecznych nie można mówić o jakimś dowartościowaniu ubezpieczonego z jakiegoś tytułu, dlatego że zgodnie z podstawową zasadą zarówno konstytucji, jak i systemu ubezpieczeniowego ubezpieczeni traktowani są w taki sam sposób, a więc za tę samą składkę otrzymują to samo świadczenie. To jest zgodne z podstawową zasadą systemu ubezpieczeń społecznych. Czyli skoro emerytura oparta jest o wysokość składki, to ta wysokość składki i podnoszenie wpływa oczywiście na wysokość emerytury i tutaj wskazany jest długi staż pracy. On może oczywiście powodować niższe emerytury, ale tylko wtedy, jeżeli ta składka jest płacona w niższej wysokości, a więc od minimalnego wynagrodzenia albo przy korzystaniu z różnego typu preferencji, ona będzie potem w konsekwencji wpływała na wysokość tej emerytury. Tym niemniej rozwiązania, które są w systemie, jeżeli chodzi o uprawnienia związane z rodzicielstwem jakby w pełni gwarantują ze strony państwa zabezpieczenie osób, które wychowują dzieci. Mówimy tutaj o sytuacji, w której od 1999 r. za wszelkie okresy urlopu wychowawczego czy zrównanych z tym, państwo opłaca składki, czyli w nowym systemie.

Natomiast w przypadku osób, które są w systemie mieszanym, a więc mają też liczony kapitał początkowy i w nowym systemie, te okresy wychowania dzieci sprzed 1999 r. są liczone jako okresy składkowe i bez ograniczenia do 1/3 wymiaru okresów składkowych i nieskładkowych w kapitale początkowym, a więc na preferencyjnych warunkach. To tyle, tytułem wyjaśnienia.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze? Nie widzę. Pan poseł sprawozdawca, proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, po wysłuchaniu przedstawiciela ministerstwa, chciałbym zmienić swoją rekomendację na nieuwzględnienie żądania będącego treścią petycji.

Stanowisko ministerstwa znamy i jest ono też zgodne z ekspertyzą. Myślę, że nasza Komisja też nie jest taką studnią, która będzie spełniała wszystkie życzenia czy złotą rybką, aczkolwiek dyskusja tutaj może być. Tutaj ta dyskusja bardzo pogłębiona, jest też odzwierciedlona w materiałach, więc uważam, że powinniśmy nie uwzględnić żądania będącego treścią petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tym bardziej, że ministerstwo dokładnie zna problem.

My do niego będziemy na pewno wracali wielokrotnie, bo bez względu na to jakie to są zasady, to jednak chyba na końcu chodzi o kwotę. Tak mi się wydaje, że będziemy musieli tłumaczyć to wielokrotnie i trzeba to robić. Czasem jest też tak, że przyjmujemy różne rozwiązania z dobrą intencją, a okazuje się, że nie przez wszystkich te rozwiązania są dobrze przyjęte. I też taka sytuacja jest.

Czy jest sprzeciw wobec nieuwzględnienia żądania zawartego w treści petycji? Nie słyszę. Dziękuję. Tak kończymy pracę nad tą petycją.

Wracamy do punktu drugiego. Pan poseł Robert Warwas, bardzo pana proszę o rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Bardzo proszę.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie zmiany przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w zakresie mechanizmu bilansowania terenów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową lub zagrodową, w szczególności zniesienia limitu 130% wartości zapotrzebowania na nową zabudowę mieszkalną w gminie i wprowadzenie bardziej elastycznych regulacji uwzględniających lokalne uwarunkowania oraz zwiększenie roli organów samorządowych.

Petycja spełnia wszelkie wymogi formalne oraz mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

Jeśli chodzi o samą petycję, to rada gminy Limanowa zwróciła się z petycją wyrażającą stanowczy sprzeciw wobec przyjętego w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym mechanizmu bilansowania powierzchni terenów przeznaczonych pod zabudowę zgodnie z obowiązującymi regulacjami. Przy opracowaniu planu ogólnego gminy konieczne jest zachowanie ścisłego bilansu pomiędzy zapotrzebowaniem na nową zabudowę mieszkaniową a tzw. chłonnością terenów niezabudowanych. W praktyce prowadzi to do poważnych ograniczeń w możliwości wyznaczania nowych obszarów zabudowy, co szczególnie dotyczy gminy wiejskie i wiejsko-miejskie o rozproszonej strukturze osadniczej. Przyjęty ustawowo mechanizm bilansowania, to tzw. limit 130%, nie uwzględnia specyfiki terenów wiejskich, ich uwarunkowań przestrzennych, historycznych oraz demograficznych. Wprowadzenie jednolitych i sztywnych limitów w całym kraju jest rozwiązaniem nieadekwatnym, nielogicznym i krzywdzącym lokalne wspólnoty samorządowe.

Zebrane doświadczenia gminy Limanowa i innych jednostek samorządu terytorialnego pokazują, że obecne przepisy prowadzą do tworzenia planów ogólnych niespójnych i trudnych w realizacji. Uniemożliwiają racjonalne gospodarowanie przestrzenią i narażają gminy na paraliż wydawania decyzji o warunkach zabudowy po 1 lipca 2026 r., jeśli plan ogólny nie zostanie uchwalony w obowiązujących ramach prawnych, co jest wysoce prawdopodobne, w obecnej ocenie radnych i innych samorządów.

Reasumując, Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu rekomenduje zwrócenie się z dezyderatem do ministra finansów i gospodarki, aby w kontekście kwestii podniesionych w petycji oraz postulatu usunięcia z ustawy limitu 130% wartości zapotrzebowania na nową zabudowę mieszkaniową w gminie rozważył celowość zmian prawa, w szczególności w kierunku zapewnienia gminom większej elastyczności przy opracowaniu planów ogólnych, oraz uwzględnienia w większym stopniu specyfiki gmin wiejskich i wiejsko-wiejskich. Jak również ewentualnej modyfikacji rozporządzenia ministra rozwoju i technologii z dnia 8 grudnia 2023 r. w sprawie projektu planu ogólnego gminy, dokumentowania prac planistycznych w zakresie tego planu oraz wydawania z niego wypisów i wyrysów.

Nie jest to tym bardziej zasadne, że aktualnie minister finansów i gospodarki prowadzi prace nad projektem nowelizującej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (nr projektu rządowego, to jest UD 316). Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju i Technologii Łukasz Marciniak:

Dzień dobry państwu. Łukasz Marciniak, zastępca dyrektora w Departamencie Planowania Przestrzennego. Jestem przedstawicielem Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Chciałbym tutaj przedstawić kilka faktów, które mam nadzieję, że nakłonią państwa do tego, aby jednak nie podejmować prac nad tą petycją. Powiem o co chodzi w bilansowaniu oraz o tym, jaki jest jego główny cel.

Na początek jednak wspomnę o tym, że to nie jest nowa idea, ponieważ mieliśmy już w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym bilansowanie terenów przeznaczonych pod zabudowę, które było wykonywane w ramach sporządzania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Naszym celem było zrationalizowanie tego mechanizmu. Proszę zwrócić uwagę, że obecnie bilansuje się wyłącznie tereny przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową. Wcześniej również bilansowaniu podlegały tereny przeznaczone pod zabudowę usługową oraz produkcyjną. My wyłącznie kontynuowaliśmy i doprecyzowaliśmy tę metodologię, która była już wcześniej opisana w art. 10 ust. 5 tej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Tam również była mowa o tym, że wyniki tego bilansu można powiększyć o 30% jako uwzględnienie nieprzewidzianych w tej analizie potrzeb rozwojowych gminy.

Dalej mogę powiedzieć tyle, że w tym mechanizmie, który służy do bilansowania, uwzględniono prognozę demograficzną gmin. Ta prognoza została przygotowana przez GUS i w tej prognozie możemy zobaczyć, w jaki sposób populacja Polski będzie się rozwijać w najbliższych latach. Tutaj oczywiście sprawdziłem: gmina Limanowa, zapowiada się, że jej liczba mieszkańców zwiększy się o 335 osób w ciągu najbliższych 20 lat.

Nie sposób nie wspomnieć o tym, że w rozporządzeniu, o którym pan poseł wspomniał w swojej wypowiedzi, czyli rozporządzenie dotyczące planu ogólnego itd. – to skróćmy sobie – jest mowa w § 3 ust. 10 również o tym, aby gmina, która sporządziła strategię rozwoju lokalnego, mogła przedstawić inne powody, dla których zwiększenie powierzchni przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jest potrzebne i uzasadnione. I tylko tyle. To znaczy, że gmina, sporządzając tę strategię, może w sposób wynikający wyłącznie ze swoich lokalnych uwarunkowań ustalić, że potrzebujemy więcej terenów przeznaczonych pod zabudowę.

Natomiast dlaczego ten mechanizm jest taki, że tutaj mamy plan ogólny, a tutaj mamy jeszcze dzisiaj nieobowiązkową obecnie strategię, a od 30 czerwca (potem już powiem o pracach legislacyjnych) będzie to dokument obowiązkowy. Proszę zwrócić uwagę, że sporządzaliśmy coś takiego jak integracja systemów planowania. Ta integracja spowodowała tyle, że studium kierunków i zagospodarowania przestrzennego gminy, które do tej pory zawierało w sobie kierunek rozwoju oraz politykę przestrzenną, zostaje przez nas zlikwidowane. Natomiast polityka przestrzenna przechodzi do strategii, aby wszelkiego rodzaju polityki gminne były w jednym dokumencie. I tutaj jest ta integracja. Natomiast plan ogólny musiał być prawem miejscowym po to, aby wiązał również decyzję o warunkach zabudowy, aby właśnie doprowadzić do sytuacji takiej, że to gmina może w planie ogólnym wskazać tereny, które w przyszłości mogą być przeznaczone pod zabudowę, nawet w ramach decyzji o warunkach zabudowy. Mam nadzieję, że tutaj ten powód modyfikacji jest dla państwa już jasny.

Natomiast muszę również odnieść się do tego, co się pojawiło w rozważaniach Biura Analiz Sejmowych, czyli dotyczącego prawa własności. Na ile nasza zmiana, która została wprowadzona w reformie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wpłynęła na prawo własności. Proszę państwa, w art. 4 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym jest mowa o tym, że zagospodarowanie terenu jest możliwe wyłącznie na zasadach ustalonych w planie miejscowym, w przypadku jego braku w decyzji o warunkach zabudowy. Decyzja o warunkach zabudowy nie jest dokumentem, który można dowolnie sobie wyznaczać, gdzie, kto stoi, tam sobie buduje, bo mamy coś takiego jak art. 61, gdzie w ust. 1 tego artykułu jest wyraźnie wskazane, na jakich zasadach można taką decyzję o warunkach zabudowy wydać. Jest również rozporządzenie, które ustala dodatkowe ograniczenia i powody, w jaki sposób można taką decyzję uzasadnić. i w jaki sposób się prowadzi analizę, która stanowi podstawę wydania tej decyzji. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że nie wszystkie decyzje są wykonane cudownie, jeżeli chodzi o przepisy prawa. Natomiast nie będę tutaj podejmował tego wątku.

Takim ustaleniem, które wiąże decyzję o warunkach zabudowy w zakresie, gdzie można taką decyzję uzyskać, to jest obszar uzupełnienia zabudowy. I to będzie obszar wyznaczany w planie ogólnym, który ma również opisany rozporządzeniem algorytm wyznaczający zasięg, na którym można taką decyzję o warunkach zabudowy usytuować, wydać.

Ten algorytm wynika z algorytmu, który był już opisany wcześniej w prawie w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Ten algorytm – nie będę tutaj dokładnie tego tłumaczył, chyba że państwo chcecie szczegóły – został w ten sposób określony, ponieważ obszar uzupełnienia zabudowy dopuszcza na terenach gmin wiejskich usytuowanie zabudowy również na gruntach chronionych, czyli klasy I i III, jeżeli są w obszarze uzupełnienia zabudowy bez planu miejscowego, to znaczy bez tej zgody, która jest zgodnie z tą ustawą wymagana, wydawana przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Czyli na swój sposób wprowadzamy, z naszej perspektywy, ułatwienie w tym zakresie. Chociaż oczywiście obszar uzupełnienia zabudowy ograniczy znacząco obszar, na którym można wydawać decyzję o warunkach zabudowy.

Może przejdę do kolejnej rzeczy. Myślę, że bardzo obszernym zagadnieniem, które mógłbym tutaj podnieść, jest powód w ogóle samego wprowadzenia takich przepisów reformy. Nawet przygotowałem pewną prezentację, ale myślę, że nie ma tutaj czasu i możliwości wyświetlenia tej prezentacji. Jednak, proszę państwa, proszę wziąć pod uwagę, że już w 2018 r. były przygotowane analizy, które pokazały, że w skali państwa koszty rozproszonych zabudowy, to jest 84,3 mld zł rocznie. Na te koszty składają się zarówno koszty rozbudowy infrastruktury technicznej, sieci transportowej, coś co na dobrą sprawę gminy muszą robić i robią. Na dobrą sprawę gminy są też zadowolone z tego, że mają takie zadanie, które powoduje, że aktywność gminy jest wyraźnie widziana przez mieszkańców, przez wyborców.

Natomiast proszę zwrócić też uwagę na to, że poza samą rozbudową, za którą my wszyscy płacimy, wiąże się też koszt na przykład dojazdu do pracy, koszt wpływu na środowisko, koszt wzrostu wartości nieruchomości. Teraz to zabrzmi troszeczkę jak odwrócenie kota ogonem, ale przez to, że ta zabudowa się rozlewała, wzrastały wartości gruntów, które do tej pory nie byłyby przeznaczone pod zabudowę, bo są na przykład w znaczącej odległości lub w takiej lokalizacji, która jest wręcz czasami niebezpieczna do zabudowania. I kosztem jest dużym wpływ na rolnictwo, stąd nasza współpraca z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ponieważ rozlewająca się zabudowa znacząco wpływa na możliwości uprawiania pól, przez to, że to wpływa na hałas, na pylenie, na to, że zbliżająca się zabudowa do intensywnej hodowli powoduje konflikt przestrzenny pomiędzy tą hodowlą a samymi mieszkańcami.

Zmierzając do końca – oczywiście jeżeli państwo będziecie chcieli jakieś uzupełnienia, to mogę to zrobić – wspomnę o tym projekcie UD 316. On już przeszedł przez Sejm, jest obecnie w Senacie, jeżeli dobrze pamiętam, 20 maja powinien być w Senacie rozpatrywany. W tym projekcie jest znacząca zmiana, to znaczy znacząca pod względem proceduralnym. Gminy dostaną dodatkowe dwa miesiące na sporządzenie planu ogólnego i o ten czas będzie wydłużony czas przyjmowania wniosków o refinansowanie sporządzania dokumentów, jakim jest plan ogólny gminy, tak aby koszt został poniesiony z Funduszu KPO.

Myślę, że na chwilę obecną skończę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Przedstawiciel podmiotu wnoszącego petycję zastępca wójta Gminy Limanowa Wojciech Pazdan:

Dzień dobry państwu. Wojciech Pazdan, zastępca wójta Gminy Limanowa.

Szanowna Komisjo, szanowni państwo, reprezentujemy dzisiaj z przewodniczącym rady interes przede wszystkim mieszkańców gminy Limanowa. Gmina Limanowa jest gminą wiejską, na terenie której warunki zabudowy są praktycznie jedynym systemem regulacji zagospodarowania terenu. Dopóki mówiliśmy tylko o przepisach i znaliśmy te przepisy, w szczególności ten podnoszony przez nas limit 130%, to budziło w nas jakieś niepokoje. Natomiast zdecydowaliśmy się wspólnie z radą na przygotowanie takiej petycji, jej uchwalenie i przesłanie z powodów takich, że na dzień dzisiejszy widzimy już obraz wprowadzenia tego limitu. Obraz pełny jest dostępny już w większości gmin w Biuletynie Informacji Publicznej, ponieważ już na etapie uzgodnień takie dokumenty muszą być upublicznione. Ja Komisji przygotowałem, jeśli będzie zainteresowanie, trzy takie plansze, które obrazują już efekt tego zapisu. Efekt jest, że tak powiem, nie do przyjęcia, ponieważ ta zabudowa jest rozproszona, nie tworzy spójnych stref.

Jeśli chodzi o podnoszone tutaj argumenty kosztu rozproszonej zabudowy, to muszę przyznać, że tereny, które mamy już uzbrojone, przygotowane i są idealne do zagospodarowania, to z powodu tego limitu będą po prostu leżeć odłogiem. Nie będą również wykorzystane rolniczo. I myślę, że zamiast bogacić się w naszym kraju, mieć dobre grunty, to będziemy sobie sztucznie te tereny blokować. To są takie główne argumenty.

Nie słyszałem takiego precyzyjnego wyjaśnienia, jeśli chodzi o możliwość dochodzenia utraty wartości swoich gruntów. Mamy już sygnały od mieszkańców, że będą takie roszczenia składane i z tym trzeba będzie się zmierzyć.

Jednoznacznie stwierdzamy, że ten limit 130% trzeba przeanalizować, aby te rzeczy, które tutaj podaliśmy, były przemyślane i dla każdej gminy odpowiednio zrobione. Takie mamy podejście i prosiłbym, żeby to szczegółowo, że tak powiem, przepracować i omówić. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze? Bardzo proszę. Pan, rozumiem, że z tej samej organizacji, tak? Przewodniczący rady gminy.

Przedstawiciel podmiotu wnoszącego petycję przewodniczący Rady Gminy Limanowa Daniel Łącki:

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To jedno zdanie uzupełnienia, bo już, że tak powiem, na dzień dobry widać, że to nie dla naszej Komisji. Bardzo proszę.

Przedstawiciel podmiotu wnoszącego petycję przewodniczący Rady Gminy Limanowa Daniel Łącki:

Dobrze. Daniel Łącki, przewodniczący Rady Gminy. Ja prosiłbym jednak, żeby uwzględnić naszą petycję i przekazać ją do dalszego procedowania.

Chciałem zwrócić uwagę, że przedstawiciel ministerstwa pan Łukasz Marciniak oczywiście przedstawił argumenty, które w wielu gminach na pewno będą zasadne i będą miały pełne uzasadnienie. Natomiast gmina Limanowa przez kilkadziesiąt lat funkcjonowała bez planu zagospodarowania przestrzennego. Ta zabudowa na dzień dzisiejszy jest na tyle rozproszona, że jakby chcąc zaspokoić ten wskaźnik, blokujemy tereny, które świetnie nadają się do dalszej rozbudowy. To co już wspomniał pan wójt, mamy tereny bardzo dobrze zinfrastrukturalizowane, mamy dobrze rozbudowaną sieć dróg, kanalizacji, wodociągów i to co jest również ważne: przedszkoli, szkół.

Tutaj pan przedstawiciel ministerstwa podał prognozę 335 osób w ciągu najbliższych 20 lat, jeżeli dobrze zrozumiałem. U nas w ciągu ostatnich kilku lat przybywa kilkuset mieszkańców rocznie. Może to jest wskaźnik rocznie przez najbliższe 20 lat, bo tak to wygląda na podstawie naszej gminy, m.in. właśnie dlatego, że ludzie mają działki, które tak naprawdę bez planu zagospodarowania przestrzennego dzisiaj są działkami rolnymi, ale te działki są przy drogach, z dostępem do wodociągów, do gazu, do wielu innych potrzebnych do mieszkania rzeczy. I oni do dzisiaj byli przekonani, że w każdym momencie, kiedy tę działkę dostaną od rodziców czy w jakiś inny sposób ją nabędą, będą mogli otrzymać warunki zabudowy, które pozwolą im tę działkę zagospodarować na cele budowlane. Na cele rolne praktycznie jest to znikoma taka możliwość, z gminy Limanowa gminy rolniczej nie będzie, ponieważ te działki są na tyle małe, że to są jedynie jakieś takie niewielkie uprawy. Na podstawie gminy Limanowa widać, że ta ustawa trafia nie do wszystkich gmin na plus. Są takie gminy jak nasza, gdzie chcąc uszczęśliwić większość, będziemy musieli unieszczęśliwić mniejszość, która się bardzo dobrze rozwija na przykładzie tych kilkuset osób rocznie.

Pan przedstawiciel ministerstwa też mówił o wzroście wartości działek. W naszym przypadku bardziej jest ta sytuacja odwrotna, o której wspomniał wójt. Te działki dzisiaj są rolne, gdzie ludzie są przekonani, że w każdej chwili będzie można na nich budować. Jeżeli im ograniczymy taką możliwość, to mówimy o spadku możliwości inwestowania. To są potężne tereny. Jeżeli ktoś z państwa będzie chciał się zapoznać tutaj z planszami, które pan wicewójt przygotował, to są naprawdę piękne osiedla, gdzie jest już rozpoczęta zabudowa, aż się proszą te miejsca o uzupełnienie. Natomiast brakuje nam możliwości przygotowania tych miejsc do dalszej zabudowy. Ludzie zostają z działkami, które otrzymują od rodziców i z koniecznością za chwilę wypróżnienia się do innych gmin, nabywania działek w innych gminach, które będą nadawały się

do zabudowy, bo u nas na tych wydawałoby się infrastrukturalnie przygotowanych działkach takiej możliwości nie będą mieli, bo będzie im to ograniczało prawo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Przedstawiciel podmiotu wnoszącego petycję przewodniczący Rady Gminy Limanowa Daniel Łacki:

Tylko dodam, że gmina Limanowa, to jest bardzo duża gmina, jedna z największych w Małopolsce – to jest 26 tys. mieszkańców. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję pięknie.

Proszę państwa, chciałabym dopytać pana dyrektora, na jakim etapie jest ustawa, o której mówimy? Ponieważ ja tutaj czytam w ekspertyzie, że ona jest w wykazie prac legislacyjnych, a jeśli dobrze zrozumiałam, to pan powiedział, że ona już jest w Senacie. Proszę z łaski swojej potwierdzić, gdzie ta ustawa się w tej chwili znajduje?

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Łukasz Marciniak:

Obecnie znajduje się w Senacie, ponieważ ta ekspertyza została przygotowana chyba kilka miesięcy temu. Czyli tam mogły być nieaktualne informacje.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli rozumiem, że ustawa jest przepracowana i jest już na poziomie Senatu, tak? Dziękuję bardzo. To jest jakby moje pierwsze pytanie.

Drugie moje pytanie dotyczy kwestii Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Czy przedstawiciele gminy rozmawiali o tym na posiedzeniach, bo rozumiem, że cała petycja dotyczy sprawy systemowej. To nie jest tak, że tylko i wyłącznie gmina Limanowa – chyba, że się mylę – jest dotknięta rozwiązaniami, które powinny być wynegocjowane i o których powinno się rozmawiać w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Czy może pan wójt mi powiedzieć, czy ten temat był poruszany podczas posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego? Czy przedstawiciele gmin podobnych do gminy Limanowa rozmawiali o tym?

Przedstawiciel podmiotu wnoszącego petycję zastępca wójta Gminy Limanowa Wojciech Pazdan:

Trudno mi się tutaj odnieść szczegółowo do tego pytania. Natomiast uważam, że na etapie takich zapisów, stricte wzorów, ciężko było przewidzieć, jaki to odniesie obraz. O tym obrazie, jak tylko on powstał i naocznie można było stwierdzić, że to nie odzwierciedla potrzeb i warunków, podjęliśmy stanowcze działania. Myślę, że to nie jest głos tylko gminy Limanowa. Mamy też sąsiednie gminy, na których terenie obowiązują plany i również mierzą się z niezadowoleniem i z tym, że trzeba będzie ograniczać te tereny. Natomiast takim ważnym aspektem jest właśnie to, że jest to gmina duża, wiejska, w której do tej pory nie było miejscowego planu zagospodarowania. W tej chwili już nie możemy się jakby cofnąć o te 20–30 lat i zacząć to porządkować. Natomiast ta ustawa próbuje to właśnie narzucić wbrew ukształtowaniu i już uwarunkowaniom, które się wydarzyły.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem także, że korporacje samorządowe, które uczestniczyły w negocjacjach, bo myślę, że to jest po prostu obowiązek, że rozmawia się na linii rząd i samorząd terytorialny o takich rozwiązaniach, tym bardziej w momencie, kiedy jest procedowana ustawa. Mówię o tym z pewną przykrością, bo rozwiązanie, którego dotyczy ta petycja, jest rozwiązaniem systemowym. Komisja do Spraw Petycji nie ma takich uprawnień, żebyśmy mogli wpłynąć na zmianę tej ustawy, jeżeli korporacja samorządowa nie wynegocjowała tego ze stroną rządową w momencie, kiedy ustawa była tworzona.

My jako Komisja do Spraw Petycji, mamy charakter działalności takiej uzupełniającej. Punktowo zmieniamy prawo, pomagamy w rozwiązywaniu problemów, które nie mogą być rozwiązane na innej drodze. A tutaj mamy sytuację, kiedy mamy debatowaną ustawę i ta ustawa w zasadzie jest na jakimś jednym z końcowych etapów, i korporacje samorządowe sobie tego nie wynegocjowały. Może to jest też tak, że korporacja samorządowa uważa, że te zapisy są dobre, gdzieś te negocjacje się toczyły, na pewno poza Komisją do Spraw Petycji. Czyli proszę wybaczyć,

ale tej debaty nie możemy tutaj kontynuować, bo nie jesteśmy w stanie znaleźć rozwiązania na problem, o którym państwo mówicie.

Ja bym chciała wrócić do posła sprawozdawcy, bo jesteśmy trochę w kropce. Debata nad ustawą się przetoczyła. Myślę, że konsultacje społeczne były, że były konsultacje w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, i z punktu widzenia naszej Komisji nie jesteśmy w stanie tego stanu rzeczy tutaj tak drastycznie zmienić.

Posel Robert Warwas (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, rzeczywiście kwestia tworzenia planów ogólnych, to jest poważny problem.

Widzimy, że samorządy mimo ustawy, mimo tutaj zobowiązania, środków z KPO nie realizują tego zadania z jakichś powodów. I tutaj głos gminy Limanowa pokazuje, dlaczego tak się dzieje. Dlatego się dzieje, że ogólne zapisy, które były przyjęte w ustawie, powodują, że w praktyce to wygląda tak, że powoduje to poważne ograniczenia możliwości wyznaczania nowych obszarów zabudowy, co w szczególności dotyka gminy wiejskie, wiejsko-miejskie. To się też wiąże z potężnym problemem odszkodowań, które za chwilę samorządy będą musiały wypłacać. Uważam, że to jest poważny problem i zasługuje na poważną debatę. Natomiast takim miejscem debaty na pewno nie jest Komisja do Spraw Petycji.

Proponuję, żebyśmy tę petycję w całości przekazali do Komisji Infrastruktury, która tą materią się zajmuje, gdzie też mieliśmy dyskusję na ten temat i te wątki też były poruszane. Wiem też, że są planowane kolejne inicjatywy, żeby te kwestie uregulować, dlatego moja rekomendacja jest o przekazanie tej petycji do Komisji Infrastruktury. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jeżeli jest ustawa na etapie Senatu, to rozumiem, że pan dyrektor, przedstawiciel Ministerstwa Rozwoju i Technologii może też w jakiś sposób w debacie, która na pewno w Senacie się będzie odbywała, zaznaczać kwestie, o które samorządy wnoszą. Jeśli korporacje samorządowe będą się upominały, że ustawa jest źle zapisana, że tam jest jakiś kłopot, to na poziomie Senatu przecież można poprawki wносить. Znaczą droga, którą powinniście państwo obrać, to są przede wszystkim korporacje samorządowe. Gminy mają swoich przedstawicieli i w komisji wspólnej należy o tym rozmawiać. Sygnalizuję to teraz dlatego, że to jest najlepsza droga. Jeśli w Senacie zostanie wniesiona poprawka, to jesteśmy w stanie wrócić do Sejmu i tę poprawkę zaakceptować. Natomiast na pewno nie zrobimy tego poprzez naszą Komisję do Spraw Petycji.

I tutaj panowie, panie wójt, panie przewodniczący, wasza droga, to jest przez waszą korporację samorządową do rozmów z rządem i do wnoszenia poprawek, bo jeszcze jest ten moment, kiedy można tutaj coś zmienić. Dziękuję pięknie.

Czy jest sprzeciw, wobec tego, abyśmy przekazali petycję do komisji rozwoju... Jaka to jest nazwa, panie pośle?

Posel Robert Warwas (PiS):

To jest Komisja Infrastruktury.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Komisja Infrastruktury, dobrze. Czyli do Komisji Infrastruktury, tak żeby ewentualnie z poprawką Senatu można było debatować także w komisji na ten temat. Nie ma sprzeciwu. Dziękuję pięknie.

Strasznie mi przykro, panie wójt, naprawdę, ale nie jesteśmy w stanie – choćbyśmy nawet najbardziej chcieli, rozumiejąc argumenty, które państwo podnosicie – w tym momencie pomóc w rozwiązaniu problemu. Dziękuję pięknie. Na tym kończymy pracę nad petycją.

Jedno zdanie, panowie.

Przedstawiciel podmiotu wnoszącego petycję zastępca wójta Gminy Limanowa Wojciech Pazdan:

To ja bym tylko chciał zaapelować, jeśli będzie mowa o jakimś wydłużeniu czasu, żeby to nie były dwa miesiące, tylko może na przykład koniec roku. Ponieważ widzimy po terminach, że dalej ten termin jest nierealny, jeśli chcemy zrobić też dobre konsultacje społeczne. Jeśli jest taka możliwość, to byłby dodatkowy wniosek. Dziękuję szczerze.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To związek gmin czy związek powiatów powinien negocjować z ministerstwem, tak żeby to było jakoś rozsądnie rozwiązane. Dziękuję uprzejmie.

Przedstawiciel podmiotu wnoszącego petycję przewodniczący Rady Gminy Limanowa Daniel Łacki:

Pani przewodnicząca, chciałem tylko podziękować, bo tu każda decyzja państwa Komisji, która nie zamyka dalszego procedowania tych zmian, jest dla nas ważna. A jeżeli pani mówi o korporacjach samorządowych, to oczywiście każda gmina jest inna i nie wszystkie gminy rozumieją specyfikę takich gmin. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ale rozumiem też, że korporacja debatując, bierze pod uwagę interes wszystkich gmin. Prawda? Nie jednej, tylko wszystkich. Dziękuję pięknie.

Przechodzimy do punktu trzeciego – rozpatrzenie petycji w sprawie podniesienia kwoty wolnej od podatku, zmiany metodyki wyliczania średniego wynagrodzenia oraz wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Pan poseł Robert Warwas.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem kolejnej petycji jest podjęcie inicjatywy w sprawie waloryzacji kwoty wolnej od podatku, zmiany metody wyliczania średniego wynagrodzenia oraz wyrównania wynagrodzenia do średniego minimalnego wynagrodzenia brutto za pracę.

Petycja mieści się również w zakresie kompetencji Sejmu oraz spełnia wszelkie wymogi formalne.

Jak wskazuje autor petycji, oficjalna średnia krajowa brutto jest wskaźnikiem abstrakcyjnym, nieoddającym realiów życia większości Polaków. Obecny system podatkowy nadmiernie obciąża osoby o niskich i średnich dochodach, podczas gdy kwota wolna od podatku jest niewystarczająca w stosunku do inflacji i kosztów życia. Autor petycji postuluje o podniesienie kwoty wolnej od podatku do poziomu 60 tys. zł rocznie, zmianę metodyki prezentowania danych statystycznych przez GUS poprzez wprowadzenie obowiązku regularnego (miesięcznego) publikowania mediany i dominanty wynagrodzeń, a nie tylko średniej, co zapewnia transparentność i rzetelny obraz rynku pracy. Kolejny postulat, trzeci, to zmiana minimalnego wynagrodzenia za pracę na taką kwotę jaka jest obliczana przez GUS.

Jak wskazuje Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu, kwota wolna od podatku w wysokości 30 tys. obowiązuje od dnia 1 stycznia 2022 r. do chwili obecnej, przy jednoczesnym istotnym wzroście wynagrodzenia minimalnego, jak również przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej oraz w sektorze przedsiębiorstw. Zdaniem Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji należy rozważyć zasadność wystąpienia przez Komisję do Spraw Petycji ze stosownym dezyderatem, uwzględniając fakt, że trwają aktualnie prace nad nowelizacją ustawy o podatku od osób fizycznych w zakresie podwyższenia progu podatkowego oraz kwoty wolnej od podatku (to jest druk 773), który jest w Komisji Finansów Publicznych. Komisja może rozważyć również przekazanie właśnie Komisji Finansów Publicznych opinii w sprawie rozpatrywanego przez nią projektu ustawy.

Jeśli chodzi o drugi postulat dotyczący obowiązku publikacji przez GUS mediany i dominanty, to Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji proponuje nie uwzględniać tego postulatu.

Trzeci postulat, polegający na wprowadzeniu nowego mechanizmu ustalania minimalnego wynagrodzenia za pracę, mieści się w zakresie swobody ustawodawczej. Jednakże proponowane rozwiązanie, w myśl którego minimalne wynagrodzenie byłoby ustalane na poziomie 100% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej publikowanego przez Główny Urząd Statystyczny, również zdaniem Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji nie zasługuje na uwzględnienie. Niemniej jednak Komisja może zwrócić się do ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego z dezyderatem w przedmiocie weryfikacji obowiązujących kryteriów dochodowych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję pięknie. Znowu jednak wchodzimy w rozwiązania systemowe. Prawda? Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów Izabela Sierzputowska:

Izabela Sierzputowska, Ministerstwo Finansów, Departament Podatków Dochodowych.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, tak jak już tutaj zostało powiedziane, petycja dotyczy kilku postulatów w zakresie będącym we właściwości Ministerstwa Finansów. Ta petycja dotyczy podniesienia kwoty wolnej od podatku. Kwota wolna od podatku, tak jak już też zostało powiedziane, od 2022 r. wynosi 30 000 zł i jest ona konsekwencją wynikającą ze skali podatkowej kwoty zmniejszającej podatek, która wynosi 3600 zł, co przy stawce 12% daje kwotę 30 000 kwoty wolnej od podatku.

Trybunał Konstytucyjny 28 października 2015 r. w wyroku o sygnaturze K21/14 badał zgodność przepisów ustawy o podatku dochodowym w zakresie, w jakim określa ona w pierwszym przedziale skali podatkowej kwotę zmniejszającą podatek. Wówczas Trybunał Konstytucyjny nie stwierdził naruszenia przepisów ustawy zasadniczej. Natomiast stwierdził niezgodność ustawy z art. 2 i 84 konstytucji w zakresie, w jakim przepisy ustawy o podatku dochodowym nie przewidują mechanizmu korygowania kwoty zmniejszającej podatek, czyli również kwoty wolnej od podatku o co najmniej minimum egzystencji.

W odpowiedzi na ten wyrok Trybunału Konstytucyjnego od 1 stycznia 2017 r. ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych zawiera taki mechanizm korygowania kwoty zmniejszającej podatek, a więc i wynikającej z niej kwoty wolnej. Weryfikacji tej dokonuje minister właściwy do spraw finansów publicznych i polega ona na tym, że minister sprawdza czy kwota zmniejszająca podatek, a więc jak już powiedziałam, kwota też wolna od podatku nie jest niższa niż roczna kwota minimum egzystencji. I na podstawie informacji, które opublikowane zostały w kwietniu tego roku przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, wynika, że minimum egzystencji w 2025 r. dla jednoosobowego gospodarstwa domowego wynosiło około 1022 zł. Co oznacza, że dzisiaj kwota zmniejszająca i ta kwota wolna od podatku jest znacznie wyższa niż to minimum egzystencji, a więc spełnia też te wymagania wskazane przez Trybunał Konstytucyjny.

Chciałabym się odnieść też do wniosku, który zawarty jest w opinii prawnej sporządzonej do petycji przez Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Tym wnioskiem jest wystąpienie przez Komisję do ministra finansów i gospodarki z dezyderatem i w tym zakresie chciałam powiedzieć, że minister finansów i gospodarki już wielokrotnie odpowiadał na pytania i postulaty dotyczące podniesienia kwoty wolnej z 30 tys. do 60 tys. zł. Te odpowiedzi ministra znajdują się w wielu odpowiedziach na interpelacje poselskie. Na przykład w 2026 r. na interpelację nr 11282, czy w 2025 r. na interpelacje o numerach 11013, 10246, 10084, 8890, 7357 czy 7103, a także w 2024 r. na interpelacje nr 6352, 5712, 5493, 2310. Dużo było tych interpelacji i minister zajmował stanowisko na wszystkie te interpelacje. Jednak nie tylko na interpelacje, bo w toku prac sejmowych minister na mównicy sejmowej zajmował również to stanowisko w zakresie podniesienia kwoty wolnej do 60 tys., na etapie pierwszego czytania poselskich projektów ustaw do zmiany ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, m.in. z druków sejmowych 194, 322, a także wskazanego w tej opinii druku nr 773.

We wszystkich tych stanowiskach minister konsekwentnie informował, że podwyższenie kwoty wolnej od podatku stanowi element rządowych planów legislacyjnych. I co istotne, te plany nie są elementem umowy koalicyjnej w oparciu o którą pracuje rząd, ale również konsekwencji. Zajmowane było takie stanowisko, że realizacja podwyższenia kwoty wolnej od podatku będzie możliwa, jeżeli stan finansów publicznych na to pozwoli. A obecny stan finansów publicznych, wysoki deficyt, rosnący dług czy konieczność jego stabilizacji, czy omijanie stabilizującej reguły wydatkowej powodują, że podwyższenie kwoty wolnej obecnie wymaga czasu.

Pamiętać też trzeba, że Polska znajduje się w procedurze nadmiernego deficytu i rząd został zobligowany do 2028 r. do jego redukcji. Powoduje to, że w obecnej sytuacji podejmowanie działań, które obniżałyby dochody publiczne, byłoby takim działaniem nierozważnym. A do takich działań dzisiaj, można powiedzieć, byłoby to działanie dotyczące podwyższenia kwoty wolnej od podatku dla wszystkich podatników, którzy rozliczają się według skali podatkowej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Tak, te wyjaśnienia są bardzo wyczerpujące i bardzo precyzyjne. Dziękuję pięknie. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę. Nie widzę. Wracamy do posła sprawozdawcy.

Posel Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, rzeczywiście dostaliśmy wyjaśnienia. Były w nich różne interpelacje, były inicjatywy, które już ten temat definiowały.

Natomiast z informacji, które są zawarte w ekspertyzie wynika, że obecnie w Komisji Finansów Publicznych jest projekt ustawy, w ramach którego trwają prace nad nowelizacją ustawy o podatku od osób fizycznych w zakresie podwyższenia progów podatkowych oraz kwoty wolnej od podatku. Wydaje mi się, że Komisja mogłaby rozważyć przedstawienie Komisji Finansów Publicznych opinii w sprawie rozpatrywanego projektu ustawy, w kontekście postulatów tej petycji dotyczących podwyższenia kwoty wolnej od podatku.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Też z wypowiedzi pani dyrektor wnioskuję, że jest to plan legislacyjny rządu, tylko to jest kwestia po prostu czasu. Jasne. Dziękuję pięknie.

Czyli rozumiem tak, my zamykamy prace nad tą petycją, a przekazujemy do Komisji Finansów Publicznych opinię wynikającą z tej petycji, która rekomenduje także podjęcie takich działań, żeby tę kwotę wolną od podatku podnieść. Dziękuję bardzo.

Posel Robert Warwas (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw wobec takiej decyzji? Nie widzę, nie słyszę, a więc opinia do Komisji Finansów Publicznych, a my zamykamy prace nad tą petycją. Dziękuję bardzo.

W punkcie czwartym mamy rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia przez Sejm uchwały wzywającej Radę Ministrów do wystąpienia do rządu Niemiec o odszkodowanie za szkody wyrządzone w latach 1939–1945. Pan poseł Warwas, bardzo proszę.

Posel Robert Warwas (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, przedmiotem petycji, którą przytoczyła pani przewodnicząca, jest przyjęcie przez Sejm RP uchwały zobowiązującej rząd RP do oficjalnego wystąpienia do rządu Niemiec o odszkodowanie dla Polaków za szkody wyrządzone w latach 1939–1945.

Petycja spełnia wszelkie wymogi formalne oraz mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

Autor petycji domaga się przyjęcia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwały o zobowiązaniu rządu RP do oficjalnego wystąpienia do rządu Niemiec o odszkodowanie dla Polaków za szkody wyrządzone w latach 1939–1945. Jak wskazuje, do dnia dzisiejszego Polacy nie doczekali się zadośćuczynienia za zbrodnie, szkody i grabieże dokonywane przez Niemców w czasie II wojny światowej.

Jak wskazuje Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu, wystąpienie do Niemiec w sprawie reparacji i odszkodowań wojennych powinno zostać poprzedzone pogłębioną analizą propozycji rozwiązania problemu, jakie dostarcza prawo międzynarodowe w materii naprawy strat i szkód wojennych wobec państwa i jego obywateli. Analiza taka mogłaby obejmować zarówno wykazanie niezgodności z ówczesnym prawem międzynarodowym, jak również w oparciu o zasadę pełnego naprawienia szkód, jak i późniejszych umów międzynarodowych i oświadczeń na przykład w oparciu o wskazanie, że umowa między PRL a ZSSR lub między ZSRR a NRD były zawarte wadliwie lub są nieważne. Ewentualnością do rozważenia jest również domaganie się, aby Niemcy uznały swoją odpowiedzialność na zasadzie słuszności bądź ex gratia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa? Mamy przedstawiciela MSZ na przykład? Nie. Nikt? Dziękuję bardzo.

Proszę, w takim razie, raz jeszcze o rekomendację.

Posel Robert Warwas (PiS):

Jeśli nie ma przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych, to postuluję o skierowanie dezyderatu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Panie pośle, a ja bym jednak prosiła, żebyśmy się zastanowili nad tym dezyderatem. Ponieważ znowu może się okazać, że ktoś będzie do nas pisał odpowiedź, na którą my i tak nie możemy zareagować, bo nie mamy, jako Komisja takich kompetencji.

Opieram się na dwóch ekspertyzach, które zostały przygotowane do tej petycji. Pierwszą wykonał ekspert Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji w Sejmie, to jest pan prof. dr hab. Cezary Mik, kierownik Katedry Prawa Międzynarodowego i Europejskiego na Wydziale Prawa i Administracji UKSW. On w swojej naprawdę bardzo szczegółowej opinii historycznej, politycznej i prawnej wylicza różne działania i m.in. rekomenduje, aby Komisja nie uwzględniała żądania będącego przedmiotem petycji, ponieważ podjęcie takiej uchwały nie ma skutku prawnie zobowiązującego rząd. Czyli jako Komisja niejako nie jesteśmy w stanie tutaj skutecznie zadziałać. Co z tego, że nam ktoś napisze odpowiedź na dezyderat, jak mamy dwie ekspertyzy.

Idę w takim razie do drugiej ekspertyzy, która jest przygotowana przez naszego stałego doradcę: „Proponuję, aby Komisja nie uwzględniła żądania będącego przedmiotem petycji, a całość zebranych w sprawie materiałów przekazała do Komisji Spraw Zagranicznych” Czyli jeżeli nie mamy możliwości zadziałania prawnego w taki sposób, żeby to było skuteczne, to może faktycznie przekazać do komisji, która może się tym zająć skrupulatniej, jest do takiej debaty szczególnie uprawniona, więc do Komisji Spraw Zagranicznych.

Przepraszam za to co powiem, szkoda pisać kolejnego dokumentu, zajmujemy ludziom czas, a nie możemy z niego skorzystać, bo nie mamy tej siły sprawczej. Czyli gdyby pan zechciał rozważyć taką sytuację, to ja bym była zdania, żebyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w tej petycji, natomiast przekazali petycję do Komisji Spraw Zagranicznych.

Posel Robert Warwas (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, jest złożona oficjalna petycja do Komisji do Spraw Petycji. Nie ma żadnego stanowiska też strony rządowej. Dlatego, jeśli chodzi o pochylenie się nad tym problemem – mimo tego, że Komisja do Spraw Petycji nie ma w tym zakresie kompetencji – wydaje się, że powinniśmy podjąć jakieś działanie, żeby przynajmniej uzyskać jakąś informację i może w dalszej kolejności przekazać to do Komisji Spraw Zagranicznych. Ale tak bez żadnej dyskusji? Uważam, że powinniśmy podjąć jakieś działania.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Znaczy to nie jest kwestia tego czy bez żadnej dyskusji, czy nie. Jeżeli mamy dwie ekspertyzy napisane, więc ktoś wykonał tę pracę. Osoby – jak tutaj czytamy – są naprawdę bardzo szacowne, z wielkim szacunkiem podchodzimy do ekspertyzy. Ekspertyza jest bardzo szczegółowa i bardzo dokładnie analizuje – raz jeszcze przytoczę – kwestie historyczne, polityczne i prawne. Jednocześnie wskazuje nam ona, że nasze działanie w zasadzie na tym powinno się zakończyć, ponieważ wszystko to, co może być tutaj skuteczne w tej sprawie, należy do Sejmu, rządu i ewentualnie ministra spraw zagranicznych, a nasza Komisja nie ma takich kompetencji. Nie chciałabym więc, żeby to tak zabrzmiało, że nie było tutaj żadnej dyskusji, bo mamy dwie naprawdę bardzo precyzyjne i dobre ekspertyzy.

Posel Robert Warwas (PiS):

Pani przewodnicząca, w takim razie proponuję, aby autorowi tej petycji przesłać te ekspertyzy, które otrzymaliśmy i które wpłynęły do prezydium Komisji do Spraw Petycji, aby było przedstawione też nasze stanowisko w tej sprawie, a samą petycję przekazać do Komisji Spraw Zagranicznych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

A my nad nią zamykamy pracę. Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec takiej rekomendacji pana posła sprawozdawcy? Nie widzę. Dziękuję bardzo. Tak zrobimy.

Przechodzimy do punktu piątego – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy. Pan poseł Robert Jagła, bardzo proszę.

Posel Robert Jagła (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja w sprawie zmiany Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy.

Istota petycji – nowelizacja Kodeksu pracy w celu umożliwienia pracownikom odebrania dnia wolnego za święto przypadające w niedzielę, analogicznie do zasad obowiązujących w przypadku

świąt przypadających w sobotę. Fundacja wnosząca petycję wskazuje na niespójność przepisów i niesprawiedliwość obecnego rozwiązania, szczególnie w latach takich jak 2026, gdy święta 3 maja i 11 listopada wypadają w niedzielę, co nie wpływa na obniżenie wymiaru czasu pracy.

Proponowana zmiana – wykreślenie z art. 130 § 2 Kodeksu pracy wyrazów „i przypadające w innym dniu niż niedziela”.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji. Petycja spełnia wymogi formalne.

Analiza merytoryczna – obecny stan prawny zgodnie z art. 130 § 2 Kodeksu pracy: „Każde święto przypadające w innym dniu niż niedziela obniża wymiar czasu pracy o 8 godzin”. Ekspert podkreśla, co stwierdza Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, że niedziela jest dniem wolnym ustawowo, natomiast sobota jest dniem wolnym wynikającym z zasady przeciętnego pięciodniowego tygodnia pracy.

Orzecznictwo – wyrok Trybunału Konstytucyjnego (sygnatura K27/11) przesądził, że oddawanie dnia wolnego za święta w sobotę chroni równość pracowników. Bez tego mechanizmu osoby, dla których sobota jest dniem pracy, byłyby w lepszej sytuacji niż osoby, dla których jest to dzień wolny. Święto w niedzielę nie narusza zasady pięciodniowego tygodnia pracy, ani nie zmniejsza liczby dni wolnych przysługujących pracownikowi z mocy ustawy. Utrzymanie obecnego rozwiązania jest spójne z polskim systemem czasu pracy i zachowuje równowagę między interesem pracownika a potrzebami pracodawcy. Osoby faktycznie pracujące w niedzielę i tak mają zapewnione prawo do innego dnia wolnego na podstawie odrębnych przepisów.

W związku z powyższym rekomenduję Komisji nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z państwa? Tutaj mamy zapisany Departament Prawa Pracy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Czy ktoś z państwa zechce?

Główny specjalista w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marek Wesołowski:

Marek Wesołowski, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę.

Główny specjalista w departamencie MRPiPS Marek Wesołowski:

W naszej ocenie zabieg ustawodawcy w materii wynikającej z treści petycji jest uzasadniony, świadomy, celowy i logiczny.

Po pierwsze, należy zauważyć naszym zdaniem, że różny, odmienny jest charakter prawny niedzieli od charakteru prawnego dnia wolnego od pracy, wynikającego z zasady przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy. W praktyce są to najczęściej wolne soboty u większości pracodawców. Natomiast same soboty są dniami wolnymi od pracy wynikającymi z rozkładu czasu pracy, a niedziele są dniami wolnymi od pracy wynikającymi z ustawy – są dniami ustawowo wolnymi w oparciu o ustawę o dniach wolnych od pracy.

W związku z tym art. 130 § 2 otrzymał takie brzmienie, jakie obowiązuje także w dniu dzisiejszym, czyli każde święto występujące w okresie rozliczeniowym i przypadające w innym dniu niż niedziela obniża wymiar czasu pracy o 8 godzin. Zauważmy, że obliczając wymiar czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym, a dotyczy to każdego pracodawcy i co do zasady każdego pracownika, bez względu na to, jakim systemem czasu pracy jest objęty, z nielicznymi dwoma wyjątkami. Przy obliczeniu tego wymiaru, czyli liczby godzin przypadających do przepracowania w przyjętym okresie, niedziele nie są uwzględniane. A to oznacza w praktyce, że liczba niedziel nie powoduje zwiększenia liczby godzin do przepracowania.

Kolejny argument przemawiający przeciwko przyjęciu koncepcji wniosku przedstawionego w petycji jest taki, iż każda niedziela, jeżeli przypadnie na nią praca rozkładowo lub też w wyniku szczególnych potrzeb pracodawcy, jest rekompensowana całym dniem wolnym od pracy. Również święto, czy to rozkładowo pracujące, czy też gdy praca jest wykonywana w takie święto ze względu na szczególne potrzeby pracodawcy, jest rekompensowana całym dniem wolnym od pracy. Także jeżeli praca przypadnie na dzień rozkładowo wolny od pracy

wynikający z przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy, tzw. wolne soboty, też jest rekompensowana całym dniem wolnym od pracy na podstawie art. 151³ Kodeksu pracy.

W związku z tym pozostaje również kwestia, że w przypadku, gdybyśmy uwzględnili postulaty czy postulat zawarty w treści petycji, to przeciętna norma 40-godzinna, zagwarantowana każdemu pracownikowi co do zasady w art. 129 § 1 Kodeksu pracy, uległaby pomniejszeniu i zbliżyłaby się mniej więcej do normy 39-godzinnej.

Kolejny argument, zasada przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy uległaby ewolucji i przekształcałaby się stopniowo w zasadę sześciodniowego tygodnia pracy. Kolejny wniosek byłby taki, że pracownicy wynagradzani stawką godzinową w wyniku zmniejszenia godzin pracy zgodnie z kierunkiem wskazanym w petycji, otrzymaliby wynagrodzenie niższe, bo przepracowaliby mniejszą liczbę godzin w danym okresie rozliczeniowym w danym miesiącu, co uderzyłoby w dobro rodzin wielu pracowników. Ponadto wszystkie te cechy spowodowałyby, że należałoby przebudować gruntownie cały dział VI Kodeksu pracy dotyczący czasu pracy.

Mając na względzie wszystkie te kwestie, które przedstawiłem pokrótce, wnosimy o zakończenie prac nad tą petycją. Negatywnie odnosimy się do wniosków zawartych w treści niniejszej petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Podobne wnioski są zawarte w obydwu ekspertyzach, które mam przed sobą. Pan poseł sprawozdawca rekomenduje?

Posel Robert Jagła (KO):

Rekomenduję nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec takiej rekomendacji? Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu szóstego – rozpatrzenie petycji w sprawie wprowadzenia ograniczeń sprzedaży leków przeciwbólowych dzieciom i młodzieży. Pan poseł Krzysztof Bojarski, bardzo proszę.

Posel Krzysztof Bojarski (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, petycja została złożona przez osobę fizyczną. Zawiera postulat podjęcia działań zmierzających do wprowadzenia zakazu sprzedaży lub istotnych ograniczeń sprzedaży ogólnodostępnych leków przeciwbólowych i przeciwgorączkowych osobom poniżej 18. roku życia w sklepach ogólnodostępnych. Uszczegóławiając ten postulat, wnosząca petycję proponuje wprowadzenie zasady, w myśl której leki przeciwbólowe i przeciwgorączkowe mogłyby być nabywane poza aptekami jedynie przez osoby pełnoletnie. Oczekuje również wprowadzenia innych mechanizmów stanowiących skuteczne ograniczenie dostępności tego typu leków dla dzieci i młodzieży. Petytorka proponuje w tym zakresie mechanizmy takie jak: wymóg sprawdzania wieku podczas nabywania takich leków; limitowania liczby opakowań, które można nabyć jednorazowo; wyłączenia możliwości sprzedaży tych leków w sklepach ogólnodostępnych, z jednoczesnym pozostawieniem ich wyłącznie w sprzedaży aptecznej.

Petycja spełnia wymogi formalne i mieści się w kompetencjach Komisji.

Problem poruszony w tej petycji jest problemem, który od dłuższego czasu stanowi zainteresowanie zarówno posłów, jak i ministerstwa, i Głównego Inspektora Farmaceutycznego. Wspomnę tylko krótko, że zgłaszane już były takie interpelacje w tej sprawie, w roku 2009 do ministra zdrowia w sprawie nadużywania leków przeciwbólowych przez Polaków, jako ogólnego postulatu. Kolejna interpelacja była w roku 2022 do ministra zdrowia w sprawie zatrucia lekami osób małoletnich – i ta jest zbliżona tematycznie do tej petycji.

W odpowiedzi na tę petycję wskazano kilka elementów, które należy brać pod uwagę w dyskusji. Po pierwsze, wskazano, że określone przepisy regulują, jakie leki mogą być w sprzedaży ogólnodostępnej. Jednak podstawowym warunkiem dopuszczenia takich leków jest ChPL tych leków, czyli Charakterystyka Produktu Leczniczego, która musi potwierdzać bezpieczeństwo tego leku w takim obrocie. Zwrócono również uwagę, że leki przeciwbólowe sprzedawane w sklepach ogólnodostępnych – mówimy tu o stacjach benzynowych, o sklepach spożywczych, często w miejscowościach, gdzie nie ma aptek – stają się jedynym miejscem dostępu do tego typu leków.

Oczywiście problemem jest – i tu też to jest bardzo ważny element, może najważniejszy element – występowanie zatruc lekami rzadziej w wyniku pomyłki czy nadużycia, takiego prostego błędu, częściej niestety w celach samobójczych. Statystyki pokazują, że ilość tych zdarzeń wśród dzieci i młodzieży wzrasta. Niemniej jednak nie znalazłem, a szukałem dodatkowo jeszcze potwierdzenia w statystykach, które by mówiły o tym, że sprawa dotyczy stricte leków przeciwbólowych i przeciwgorączkowych. Najczęściej są to leki dostępne w domu, czyli różnego rodzaju medykamenty nasercowe i inne, które są bardzo groźne w użyciu.

Sprawą zajmowała się również Najwyższa Izba Kontroli, która sformułowała kilka wniosków skierowanych do Ministerstwa Zdrowia, do Głównego Inspektora Farmaceutycznego, aby zwiększyć nadzór nad obrotem tych leków. Podobna interpelacja została zgłoszona w roku 2025, ona dotyczyła z kolei sprzedaży leków przez internet i w lutym 2025 r. kolejna interpelacja w sprawie dostępu do leków bez recept na obszarach wiejskich.

Generalnie podsumowując, należy stwierdzić, że ten problem jest wielokrotnie podnoszony i w odpowiedziach Ministerstwa Zdrowia, których udziela na te zgłoszenia, wskazuje, że podjęło działania mające na celu wzmocnienie kompetencji i zasobów Głównego Inspektora Farmaceutycznego. Czyli jakby wychodzi naprzeciw tym postulatom związanym z raportem NIK. Jednocześnie w tych dokumentach ministerstwo podnosi, że monitoruje na bieżąco sytuację na rynku obrotu produktami leczniczymi, analizując dane pochodzące z organów nadzoru, instytucji eksperckich oraz innych źródeł informacji, w tym zgłoszeń od pacjentów i przedstawicieli zawodów medycznych. Na chwilę obecną Ministerstwo Zdrowia nie stwierdza takich przesłanek, aby wprowadzić rozwiązania, które są proponowane w petycji.

Wydaje się, tak jak wspomniałem, że sprawa jest na bieżąco analizowana. Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji proponuje dezyderat do Ministerstwa Zdrowia. Z tym, że ja się z kolei zastanawiam, czy raczej nie skierować właśnie do Komisji Zdrowia, bo to jest problem dużo szerszy. Nie dotyczy stricte tylko tych przepisów, ale trzeba by było, tak jak mówię, też rozpatrzyć te elementy z jednej strony dostępności, a z drugiej strony, być może oprzeć się o jakieś statystyki, które wskazywałyby jakie niebezpieczeństwo stwarza ten swobodny dostęp do tego typu leków. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Dzień dobry. Łukasz Pietrzak, główny inspektor farmaceutyczny.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, szanowni posłowie, ja tutaj przy okazji troszeczkę uzupełnię te informacje odnośnie do statystyk, o których pan poseł wspominał, gdyż takie posiadam.

Należy zwrócić uwagę na najważniejszy element, bo oczywiście petytorka wskazuje po pierwsze, żeby była kontrola wieku, jeżeli chodzi o nabywanie środków przeciwwzapalnych, jak również też wskazuje jako jeden z elementów postulatu, a mianowicie pozostawienie ich wyłącznie w sprzedaży aptecznej.

Pozwolę się najpierw odnieść do tego drugiego postulatu, gdyż należy podkreślić, że wyłączenie sprzedaży z punktów sprzedaży pozaaptecznej ograniczyłoby dostępność do leczenia. Pamiętajmy, że samoleczenie przy użyciu m.in. środków przeciwbólowych, przeciwwzapalnych i ogólnie leków bez recepty, obniża koszty naszego systemu ochrony zdrowia. Jeżeli z każdą nawet dość drobną dolegliwością pacjent stałby się pacjentem, który odwiedza POZ, generowałyby to ogromne koszty. Czyli samoleczenie daje też ogromne oszczędności dla budżetu państwa.

Natomiast co do niebezpieczeństwa leków przeciwwzapalnych, przeciwbólowych warto spojrzeć przede wszystkim na statystyki. Jeżeli chodzi o dostępność i sprzedaż paracetamolu w placówkach obrotu pozaaptecznego, czyli sklepy spożywcze, drogerie, stacje benzynowe, ona systematycznie spada. W ciągu raptem czterech lat spadła o 28%, co pokazuje jednak, że to nie cieszy się aż tak dużym zainteresowaniem.

Jeżeli chodzi o dostępność i udział rynku zarówno leków bez recepty w aptekach, jak i tych samych leków w innych punktach, czyli punktach obrotu pozaaptecznego, to jeżeli chodzi o ibuprofen, to mniej więcej 40% obrotu – mówimy oczywiście o opakowaniach – jest to obrót pozaapteczny. Jednak pamiętajmy, że rozporządzenie ministra zdrowia określające skład jak i wielkość opakowań dostępnych w obrocie pozaaptecznym wskazuje, że maksymalnie jest to opakowanie zawierające 2,4 g ibuprofenu lub 12 tabletek paracetamolu.

Natomiast w przypadku obrotu pozaaptecznego, to są najmniejsze opakowania dostępne, a ogromnym problemem jest to, że dostępne są już opakowania, które liczą po 100 tabletek. Czyli coś, co de facto daje dwukrotną dawkę śmiertelną dla osoby dorosłej. W przypadku paracetamolu sytuacja jest troszeczkę inna, ponieważ obrót pozaapteczny odpowiada mniej więcej za 30% opakowań – podkreślam opakowań – sprzedawanych na naszym rynku.

Co do zatruc, o których pan poseł wspominał, oczywiście według statystyk ogólnostanowiowych 68% zatruc przypadkowych lekami, dotyczy przede wszystkim dzieci. Ale to jest też kwestia dostępności tych leków przede wszystkim w mieszkaniu, w domu, które nie są odpowiednio zabezpieczone.

Wspominałem o tym, że dysponuję statystykami, których źródłem danych jest Narodowy Fundusz Zdrowia, który raz w roku sprawozdaje informacje o hospitalizacjach. Czyli już mówimy nie tylko o leczeniu w ramach podstawowej opieki zdrowotnej, ale tylko hospitalizacjach, których powodem są działania niepożądane bądź zatrucia lekami. W przypadku paracetamolu osoby między 10. a 20. rokiem życia odpowiadają za 61% w hospitalizacji, mówiąc oczywiście o ilości świadczeń. Osoby poniżej 10. roku życia – 6%, między 20. a 30. rokiem życia – 14%, potem 7%, 5%, 3%, 4%.

W przypadku ibuprofenu dane są... Nie ibuprofenu, ale wszystkich niesterydowych leków przeciwzapalnych mamy około 51% przyczyn hospitalizacji, czyli zatruc bądź ewentualnie działań niepożądanych, które dotyczą osób między 10. a 20. rokiem życia. Oczywiście tutaj warto to podkreślić, że osoby między 10. a 20. rokiem życia są ogólnie najczęściej hospitalizowane z powodu zatruc wszystkimi możliwymi lekami, bo stanowią 30%. Czyli problem na pewno istnieje.

Co ważne, te liczby, jeżeli chodzi o ilość zatruc, dość intensywnie rosną. W 2019 r. w przypadku niesterydowych leków przeciwzapalnych, to było 1458 przypadków, w 2023 r. już 2360 przypadków. Co też ważne, na 92 mln zł, jakie kosztowało nas leczenie hospitalizacji w wyniku zatruc i działań niepożądanych lekami, za 7,3 mln odpowiadał paracetamol, sam czysty paracetamol. Co też pokazuje, że ogromnym problemem jest nie tylko dostępność, ale również reklama. Jak również brak wiedzy co do stosowania tego preparatu, ponieważ jest on składnikiem wielu preparatów złożonych, które często po prostu kumulujemy, nie wiedząc o tym, że zawiera tę samą molekułę lek na ból gardła, lek na gorączkę, lek na ból głowy – wszystko może zawierać paracetamol.

Co do otoczenia międzynarodowego, problem jest dobrze też znany, gdyż jeżeli chodzi o kwestie ograniczeń w obrocie pozaaptecznym w Szwecji sztywna graniczna od 18. roku życia, w przypadku Danii również 18. rok życia, Wielka Brytania, to jest polityka sprzedażowa, która przeważnie dotyczy sieci dyskontów, to jest od 16. roku życia, Irlandia 16.–18. rok życia. W przypadku aptek również wprowadzono odpowiednie ograniczenia, bo przypominam, że każdy trzynastolatek może legalnie nabyć leki w naszym kraju, tylko leki, które są ograniczone wiekiem, jak chociażby pseudoefedryna, dekstrometorfan, kodeina wymagają pełnoletności. Ale mimo wszystko w takich krajach jak Francja, jak Niemcy również wprowadzono odpowiednią dolną granicę, która wynosi 16 lat w przypadku nabywania leków w aptece. Dodatkowo oczywiście wielkość opakowań również jest określona ustawowo, najczęściej jest to najmniejsze dostępne zarejestrowane opakowanie, które w przypadku normalnego stosowania wystarcza na dwa, trzy, maksymalnie cztery dni stosowania.

Oczywiście biorąc pod uwagę te przytoczone statystyki, na pewno mamy świadomość dużego problemu, niemniej jednak zmiany w obrębie Prawa farmaceutycznego czy rozporządzenia, które określa skład i wielkość opakowań dopuszczonych do obrotu pozaaptecznego, nie jest jedynym elementem, który powinniśmy uwzględnić, ponieważ w naszym kraju dużym problemem jest reklama produktów leczniczych. Co zresztą pewnie państwo również mogą zauważyć. Ta reklama w gruncie rzeczy nie tylko w sposób powszechny wskazuje na taką normalizację używania leków, jak również to jest też problem naszej nadkonsumpcji leków. My, jeżeli chodzi o leki bez recepty, wydajemy dwukrotnie więcej na obywatela niż Niemcy, sześciokrotnie więcej niż Skandynawowie. Co pokazuje, że z perspektywy leków bez recepty jesteśmy naprawdę w czołówce europejskiej, a właściwie niezmiennie zajmujemy pierwsze miejsce w tej klasyfikacji. Co pokazuje również dość duże problemy z perspektywy nadużywania leków jako wszystkich leków.

Oczywiście w opinii prawnej dotyczącej petycji były wskazywane również rekomendacje Najwyższej Izby Kontroli. Tutaj chciałbym potwierdzić, że w tamtym roku z upoważnienia ministra zdrowia przygotowaliśmy zmiany, które dotyczą i reklamy leków, jak również zwiększenia nadzoru w obrocie pozaaptecznym. I to zostało przekazane w tamtym roku do Ministerstwa Zdrowia. Aktualnie jest to analizowane w Ministerstwie Zdrowia, tak więc przepisy są już

przygotowywane. Natomiast warto byłoby się zastanowić nad kwestią nie tyle dostępności preparatów w obrocie pozaaptecznym, bo tak jak wspominałem na początku swojej wypowiedzi, jest to też istotny element, bo gdybyśmy, tak jak petytorka wskazywała, ograniczyli tylko sprzedaż leków przeciwpalnych, przeciwbólowych do aptek, ograniczyłoby to w dużej mierze dostępność do tych produktów, które mają istotne znaczenie w samoleczeniu.

Również należałoby rozważyć kwestię kolejną, a mianowicie w przypadku tych leków, które są wskazane w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, czyli kodeina, dekstrometorfan, pseudoefedryna, wprowadzenie odpowiedniego systemu, w którym na podstawie PESEL-u określano by częstotliwość nabywania takich leków. Ponieważ dużym problemem – i to też wynika z analiz Głównego Inspektora Farmaceutycznego – jest nadużywanie leków, które mają potencjał odurzający, psychoaktywny, a są dostępne bez recepty. A fakt, że największa sprzedaż następuje w piątek i w sobotę pokazuje, że to są tabletki weekendowe. Oczywiście tutaj jest ograniczenie wiekowe, ponieważ tylko osoba pełnoletnia może nabyć ten lek. Niemniej jednak, jak pokazały niejednokrotnie działania poszczególnych dziennikarzy (provokacje), nie zawsze jest to przestrzegane, mimo że takie wydanie leku dla osoby niepełnoletniej jest sankcjonowane karą pół miliona złotych na osobę wydającą, a mimo wszystko nie jest to do końca przestrzegane. Niemniej jednak warto byłoby wprowadzić też te zapisy, gdyż, z tego co pamiętam, Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnień również z Ministerstwem Zdrowia i Głównym Inspektorem Farmaceutycznym przygotowało już rozwiązania prawne, które tak właściwie po odpowiedniej aktualizacji byłyby gotowe do wprowadzenia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dopytam tylko, czy ograniczenie dostępności ze względu na wiek przewidują te rozwiązania?

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Przede wszystkim chodzi o to, żeby była rejestracja sprzedaży z PESEL-em, żeby nie było sytuacji, w której dochodzi do turystyki między aptekami. Ponieważ bardzo łatwo można kupić duże ilości leków zawierających chociażby kodeinę poprzez odwiedzanie kilku, kilkunastu aptek. I mimo że mamy ograniczenie co do ilości opakowań, jakie można jednorazowo wydać osobie pełnoletniej, i też kwestie dotyczące dolnej granicy wieku, to mimo wszystko nie mamy systemu, który by jakkolwiek nadzorował ilość, jaką dana osoba nabywa w odpowiedniej jednostce czasu. I to jest też niezwykle istotne, abyśmy przede wszystkim przeciwdziałali uzależnieniom, gdyż są to jednak substancje dość silne. Mogę tylko wspomnieć, że kodeina w 30% metabolizuje się do morfiny. A już o szkodliwości morfiny czy ewentualnie potencjale uzależniającym, myślę, że każda osoba dorosła ma jakąś wiedzę.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Radca w Departamencie Polityki Lekowej i Farmacji Ministerstwa Zdrowia Mateusz Izydorek:

Mateusz Izydorek, Departament Polityki Lekowej i Farmacji, Ministerstwo Zdrowia.

Ja może tak uzupełniając do stanowiska pana ministra. Potwierdzam oczywiście, że prowadzimy działania analityczne dotyczące sprzedaży, dotyczące rynku produktów leczniczych OTC i sprzedaży pozaaptecznej. I potwierdzam, że te analizy tyczą się również tego wspomnianego projektu, który jest jeszcze na etapie prac wewnętrznych. Oczywiście ewentualne zmiany regulacyjne, jako że problem jest złożony, powinny zostać poprzedzone kompleksową oceną skutków takich regulacji, by było możliwe wypracowanie rozwiązań proporcjonalnych, adekwatnych do zidentyfikowanych zagrożeń i jednocześnie uwzględniających potrzebę zachowania odpowiedniego dostępu do tych produktów leczniczych.

Oczywiście deklarujemy gotowość szczegółowego odniesienia się do postulatów petytorki, jeśli szanowna Komisja tak zdecyduje, bądź też w drodze odpowiedzi na dezyderat, bądź też w toku prac Komisji Zdrowia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. A te rozwiązania, o których pan mówi, to na jakim one są etapie? Czy to jest już kwestia tego, że zbliżamy się do jakiegoś projektu, który za chwilę będzie leżał na stole, czy to są dopiero analizy?

Radca w departamencie MZ Mateusz Izydorek:

To są analizy wewnętrzne. Tak jak pan minister wspomniał, projekt jest co do zasady wyrażony, on ma swój kształt, natomiast nie został uzewnętrzniony.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli nie był jeszcze w konsultacjach?

Radca w departamencie MZ Mateusz Izydorek:

Nie był w konsultacjach, tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dobra wiadomość taka, że coś się dzieje, że te prace idą. Tylko tutaj, jeśli dobrze czytam intencję petytorki, to wiadomo, nie rozmawialibyśmy o tym, żeby ograniczyć dostępność leków w tym obrocie pozaaptecznym, bo to chyba nie o to chodzi. Natomiast podwyższenie wieku, czy w ogóle wprowadzenie takiego ograniczenia wiekowego, szczególnie dotyczącego tych leków takich jak paracetamol, czyli tych przeciwgorączkowych, przeciwbólowych, to chyba byłoby nie takie trudne do zrobienia. Jasne, że najlepiej by było, gdyby to było zrobione kompleksowo, że obejmowałoby także tę sferę i reklamy leków itd. Czyli to tutaj rola ministerstwa i na pewno także pana ministra. Natomiast dobrze by było, żebyśmy mogli tutaj troszeczkę przyspieszyć, żeby faktycznie próbować ograniczyć dostępność tych leków dla dzieci i młodzieży.

Panie posle, panie doktorze, co pan na to?

Posel Krzysztof Bojarski (KO):

Taka pierwsza moja dygresja, to zgadzam się absolutnie z panem ministrem odnośnie do reklamy, bo to co oglądamy w telewizji, to jest cudowna tabletką na wszelkie zło. Natomiast w ogóle nie mówimy o tym co złe, tylko mówimy „rób co chcesz, a później zażyj tabletkę i będzie cudownie”. Czyli ten sposób reklamy w ogóle jest degradujący naszą świadomość.

Natomiast po informacji, którą przekazał pan minister i pan z Ministerstwa Zdrowia, ponieważ nie znamy terminu, kiedy moglibyśmy dostać ewentualnie do dyskusji projekt, więc aby wzmocnić te działania, przychyliłbym się tutaj do dezyderatu, żeby jednak ministerstwo po raz kolejny zobaczyło, że ten problem jest ważny i może to spowoduje przyspieszenie tych prac. Czyli dezyderat do Ministerstwa Zdrowia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozumiem, że taki instrument Państwowej Inspekcji Farmaceutycznej by się też przydał. Proszę państwa, to nie jest takie działanie, którego nie jesteśmy w stanie zrobić w miarę jakoś sprawnie, prawda?

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Tak, oczywiście, ponieważ ten projekt, to jest gotowy projekt z zasadą skutków regulacji, z uzasadnieniem, tak więc z naszej strony, myślę, że jest kompletny.

Natomiast wracając do tej kwestii i myślę, że do tego co pan poseł wspomniał, warto przypomnieć, że również z Europejską Agencją Leków na jesieni prowadziliśmy akcję „Leki to nie słodycze”.

Myślę, że jeżeli posłowie chcieliby uzyskać informacje na temat tego projektu, który wskazuje zwłaszcza osobom młodszym, że faktycznie nadużywanie leków jest ogromnym problemem. Jak również my jesteśmy właścicielem poradnika dla nauczycieli, a mianowicie poradnika DKM, w którym wskazujemy na ten problem i myślę, że jeżeli... Ja już kilkakrotnie próbowałem zainteresować tym poradnikiem, bo jesteśmy właścicielem, więc możemy go przekazać bezpłatnie nawet do szkół. Oczywiście za kolportaż nie odpowiadamy. Natomiast materiały mamy, więc nawet z perspektywy tego, aby mając już za chwilę obowiązkowe lekcje edukacji zdrowotnej, my oczywiście wskazaliśmy swój wkład do tej podstawy programowej. Niemniej jednak też mogą poinformować panią przewodniczącą, że mamy gotowe materiały, które w bardzo łatwy sposób można byłoby dystrybuować nawet do szkół, po to żeby ten problem od odpowiedniego wieku już rugować. Ponieważ nawet jeżeli ograniczymy dostępność tych leków, pamiętajmy, że młode osoby mają różne możliwości, takie jak pożyczanie czy podbieranie leków. Natomiast ważne jest to, żebyśmy uświadamiali zwłaszcza młodych, przyszłych pacjentów, jak ważne jest odpowiedzialne stosowanie leków oraz jak ważne jest przestrzeganie zaleceń, wskazań i dawkowania.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. To wszystko naprawdę bardzo ważne. A wracając do samej petycji, to taki zakaz sprzedaży leków przeciwbólowych, przeciwgorączkowych osobie poniżej 18. roku życia na przykład, bo tu nie przesądzam o tym, też byłby bardzo ważnym sygnałem, że jest to sytuacja naprawdę zero-jedynkowa.

Jeśli nie ma sprzeciwu, to proponuję, żeby rekomendacja pana posła sprawozdawcy, czyli skierowanie dezyderatu do ministra zdrowia, była na tym etapie zakończeniem naszych prac. Tak? Nie ma sprzeciwu. Piszemy dezyderat do ministra zdrowia, spróbujemy przyspieszyć tę pracę, bo to naprawdę bardzo ważne. A jak nie, to się będziemy zastanawiali, w zależności od tej odpowiedzi, czy nasza Komisja nie powinna takiego krótkiego projektu wystosować. Dziękuję bardzo za tę naprawdę interesującą dyskusję.

Przechodzimy do punktu ósmego – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego w zakresie sposobu podpisywania pism procesowych. Pan poseł Robert Jagła, bardzo proszę.

Poseł Robert Jagła (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja w sprawie nowelizacji art. 119 § 1 k.p.k. poprzez dopuszczenie podpisu elektronicznego. Postulat podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu uzupełnienia art. 119 § 1 Kodeksu postępowania karnego o wyrażnie wskazanie, że podpis pod pismem procesowym może zostać złożony w postaci kwalifikowanego podpisu elektronicznego lub podpisu zaufanego. Uzasadnieniem jest chęć zwiększenia dostępności wymiaru sprawiedliwości oraz usunięcie braku jednoznacznej regulacji szczególnej w postępowaniu karnym.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji. Petycja spełnia wymogi formalne.

Zmiana stanu prawnego – teza petycji o całkowitym braku regulacji utraciła aktualność ze względu na Ustawę z dnia 9 lipca 2025 r., która weszła w życie 1 marca 2026 r. Obecne przepisy, m.in. art. 116a i art. 119 § 3 k.p.k., pozwalają już na wnoszenie pism przez portal informacyjny z użyciem podpisu kwalifikowanego, zaufanego oraz osobistego.

Propozycja wnioskodawcy jest zbyt uproszczona, pomija podpis osobisty oraz kwestie techniczne, takie jak weryfikacja tożsamości czy potwierdzenie w chwili złożenia pisma. Trzeba też dodać, że elektroniczna postępowania karnego jest wdrażana etapami. Kolejne zmiany wejdą 1 czerwca 2026 r. oraz w 2029 r. Co czyni nową inicjatywę przedwczesną. Postulat został już w znacznej mierze zrealizowany przez obowiązujące przepisy, a proponowana forma nowelizacji jest zbędna i merytorycznie niepełna.

Rekomendacja dla Komisji – nieuwzględnienie żądania petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Jednak najpierw otworzymy dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Agnieszka Tomaszewicz-Celińska:

Agnieszka Tomaszewicz-Celińska, Departament Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Tak jak pan poseł powiedział, w postępowaniu karnym od 1 marca 2026 r. weszły w życie nowe przepisy, które umożliwiają składanie pism za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, jakim jest w sądach portal informacyjny. W tej chwili są to ograniczenia podmiotowe i przedmiotowe, jeżeli chodzi o wnoszenie takich pism. Jeżeli chodzi o podmiotowe, to pisma za pośrednictwem portalu informacyjnego mogą składać obrońcy, prokuratorzy, pełnomocnicy będący adwokatami lub radcami prawnymi i Prokuratoria Generalna. Jeżeli chodzi o katalog pism, które mogą być składane za pośrednictwem portalu, to są to środki odwoławcze, czyli zażalenia i apelacje, a także same wnioski o sporządzenie uzasadnień od orzeczeń sądu.

Aktualnie w Ministerstwie Sprawiedliwości trwają prace nad rozszerzeniem katalogu zarówno tego podmiotowego jak i przedmiotowego, czyli żeby większa ilość pism mogła być składana za pośrednictwem tego systemu teleinformatycznego, jak też rozszerzeniem katalogu. Prace są już zaawansowane na tyle, że jest gotowy projekt, który został przekazany do Departamentu Legislacyjnego. Nie ma jeszcze wpisu, ale po uzyskaniu wpisu do wykazu prac legislacyjnych będzie poddawany konsultacjom, uzgodnieniom, opiniowaniu i wtedy będziemy otwarci

na dalsze dyskusje. Projekt nadal zawiera pewne ograniczenia, bo dla sądów wnoszenie pism za pośrednictwem systemów teleinformatycznych, dopóki nie ma akt i postępowań prowadzonych tylko za pośrednictwem teleinformatycznym, równa się z drukowaniem tych pism, a to już jest wyzwanie organizacyjne i mogłoby w znacznym stopniu zdeorganizować po prostu pracę w sądach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Ja tylko dopytam, czy te prace, które państwo teraz prowadzicie, one będą przechodziły przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka?

Naczelnik wydziału w departamencie MS Agnieszka Tomaszewicz-Celińska:

Myślę, że to jest zmiana k.p.k., więc bardziej przez Komisję Nadzwyczajną do zmian w kodyfikacjach. Tak mi się wydaje.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie. Panie posle?

Poseł Robert Jagła (KO):

Proponuję zatem zakończyć pracę nad tą petycją.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji, tak jak pan rekomendował poprzednio?

Poseł Robert Jagła (KO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji. Ponieważ jednak, po pierwsze, prawo obowiązuje od niedawna, a po drugie, ciągle ten katalog jest jeszcze rozszerzany, to, żeby uczciwie wobec autora petycji postąpić, ja bym proponowała przekazać ją do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach.

Poseł Robert Jagła (KO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Przekazać po prostu petycję, żeby w trakcie tych analiz także argumenty zawarte w petycji były uwzględnione. Czy jest sprzeciw wobec takiego rozwiązania? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do rozpatrzenia odpowiedzi. Mamy trzy odpowiedzi na trzy nasze dezyderaty. Najpierw dezyderat nr 164, to jest odpowiedź ministra finansów i gospodarki na dezyderat w sprawie zmiany Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w zakresie uznania budowy mieszkań lokatorskich za cel publiczny. Kto z państwa nam w skrócie przekaże odpowiedź na ten dezyderat? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju i Technologii Filip Syrkiewicz:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Filip Syrkiewicz, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami, Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

W odpowiedzi minister rozwoju i technologii wskazał na to, że problematyka poszerzenia katalogu celów publicznych o budownictwo mieszkaniowe była już przedmiotem m.in. interpelacji, na które w odpowiedzi rząd wyraził swoje negatywne stanowisko. To stanowisko poparte było przede wszystkim konsultacjami czy analizami, jakich resort dokonywał w oparciu o poglądy, jakie zostały wyrażone przez jednostki samorządu terytorialnego. Bowiem minister rozwoju i technologii wystąpił do szeregu organizacji zrzeszających jednostki samorządu terytorialnego z prośbą o wskazanie czy wprowadzenie do systemu publicznej gospodarki nieruchomościami dodatkowego celu publicznego, jakim byłaby budowa, generalnie budownictwo mieszkaniowe, czy byłaby instrumentem, który byłby niezbędny, czy potrzebny do realizacji zadań przez te jednostki. Trzeba w pierwszej kolejności podkreślić, że rozszerzenie tego katalogu celów publicznych powoduje, że budownictwo mieszkaniowe, które by się w tym katalogu znalazło, wchodziłoby do reżimu prawnego jako takie szczególne rozwiązanie pozwalające na dokonywanie wyłączenia na ten właśnie cel.

W odpowiedzi na wystąpienie resortu zwrócono uwagę na to, że o ile jest to rzeczywiście rozwiązanie, które mogłoby powodować przysporzenie na rzecz jednostek samorządu terytorialnego gruntów, które by wykazywały potencjał pod zabudowę mieszkaniową, o tyle, po pierwsze, postępowania wywłaszczeniowe są czasochłonne, po drugie są kosztowne, ponieważ wymagają one zrekompensowania podmiotowi, który był dotychczasowym posiadaczem prawa rzeczowego zrekompensowania w formie odszkodowania odpowiadającego wartości rynkowej tego gruntu. I wreszcie procedura wywłaszczenia obarczona jest szeregiem ryzyk prawnych. W związku z czym, tak naprawdę generalnie można powiedzieć, że ze strony samorządów nie ma jakiegś znaczącej aprobaty dla takiego rozwiązania. Również to stanowisko legło u podstaw odpowiedzi na interpelację, która została skierowana do ministra rozwoju i technologii w roku 2022.

Na co warto jeszcze zwrócić uwagę, w roku 2025, kiedy była procedowana nowelizacja ustawy o społecznych formach rozwoju mieszkalnictwa, również po przeprowadzeniu takiej analizy nie dostrzeżono potrzeby, aby rozszerzyć katalog celów publicznych właśnie na budownictwo mieszkaniowe. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Petycję referował pan poseł Warwas. Proszę o opinię.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, rzeczywiście odpowiedź jest wyczerpująca. Resort rozwoju i technologii stoi na stanowisku, że brak jest wystarczającego uzasadnienia dla wprowadzenia tego katalogu celu publicznego. Mając na uwadze powyższe i to wyjaśnienie pana dyrektora, wnoszę w imieniu Komisji do Spraw Petycji o przyjęcie odpowiedzi ministra finansów i gospodarki na dezyderat 164. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Dziękuję za tę odpowiedź. Sprzeciwu nie słyszę, a więc przyjmujemy odpowiedź ministerstwa. Dziękuję.

Teraz rozpatrzmy odpowiedź ministra finansów i gospodarki na dezyderat nr 174 w sprawie uregulowania stanu prawnego gruntów pod budynkami spółdzielni mieszkaniowych. Kto w skrócie przekaze nam? Pan dyrektor dalej niestrudzenie. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Filip Syrkiewicz:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w petycji zawarto szereg propozycji odnoszących się do kompleksowego uregulowania stanu prawnego gruntów zabudowanych przez spółdzielnie mieszkaniowe. Większość z tych propozycji była już przedmiotem stanowiska rządu do dwóch projektów poselskiego i senackiego, które były procedowane w poprzedniej kadencji w roku 2022. Te projekty zawierały kilka rozwiązań, z których czerpie m.in. autor petycji. Dotyczyły one przymusowego zniesienia współwłasności nieruchomości, które były zabudowane przez spółdzielnie mieszkaniowe. Drugim, kolejnym takim rozwiązaniem była w ogóle generalnie koncepcja nabycia nieruchomości przez spółdzielnię ex lege bez rekompensaty. Kolejna propozycja dotyczyła możliwości ustanowienia użytkowania wieczystego po upływie 30 lat samoistnego posiadania przez tę spółdzielnię. Był szereg też innych takich punktowych rozwiązań, które były również przedmiotem oceny przez Sąd Najwyższy w toku procesu opiniowania projektu poselskiego – to był chyba druk 1418 z roku 2022. Większość tych rozwiązań była oparta na pewnych koncepcjach, które już były wcześniej zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny. Chociażby kwestia nabycia nieruchomości przez tzw. przemilczenie, które w istocie jest takim quasi zasiedzeniem, a które wykonywałoby się oczywiście bez żadnej rekompensaty na rzecz dotychczasowego właściciela gruntu, bez względu na to czy byłby to podmiot publiczny, czy podmiot prywatny, zależnie od tego na jakim gruncie spółdzielnia mieszkaniowa wzniosła budynek.

Można w zasadzie powiedzieć, że większość tych rozwiązań została uznana za niekonstytucyjne. A co do jednego z nich, wręcz pojawiła się konkluzja ze strony opiniującego jeden z projektów poselskich Sądu Najwyższego, który zwrócił uwagę na to, że rozwiązanie jest w istocie mniej korzystne od tego, które było przewidziane w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych, a które dopuszczało możliwość wystąpienia przez spółdzielnię z roszczeniem o przeniesienie własności gruntu, który należał do podmiotu trzeciego. To rozwiązanie aktualnie również obowiązuje, jest to art. 35 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Jedyne, co mogę jeszcze dodać, to to, że materia, która jest przedmiotem petycji, czyli kompleksowa regulacja stanów prawnych gruntów na rzecz spółdzielni, które do tej pory nie uzyskały trwałego tytułu prawno-rzeczowego, czyli własności albo użytkowania wieczystego, jest obecnie przedmiotem trwających prac legislacyjnych w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Projekt ustawy został skierowany do uzgodnień międzyresortowych i jest obecnie przed opiniowaniem przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, więc stan zaawansowania prac jest dość znaczny. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Tutaj mamy zbieżność dwóch petycji do tego dezyderatu. Pierwszą referował pan poseł Warwas, bardzo proszę.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, tak jak pan dyrektor wskazał, w Ministerstwie Rozwoju i Technologii jest opracowany projekt ustawy o uregulowaniu praw do gruntów zabudowanych przez spółdzielnie mieszkaniowe, o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw. Projekt został wpisany do wykazu prac w Radzie Ministrów pod pozycją UD 355, tak więc częściowo ten projekt zawiera postulaty zawarte w petycji. Mając na uwadze powyższe, w imieniu Komisji do Spraw Petycji wnoszę o przyjęcie odpowiedzi ministra finansów i gospodarki. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Mamy jeszcze drugą petycję, tę referował pan przewodniczący Gorczyca. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, odpowiedź ministra finansów i gospodarki na dezyderat 174 w sprawie uregulowania stanu prawnego gruntów pod budynkami spółdzielni mieszkaniowych, tak jak wcześniej pani przewodnicząca powiedziała, odnoszącą się do dwóch petycji tego samego zagadnienia, określiłbym za bardzo rzetelną. Wynika z niej, że ministerstwo dostrzega problem i pewne działania w kierunku jego rozwiązania już nawet podjął. W związku z tym bardzo dziękuję. Jestem za przyjęciem tej odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Zebrał pan dyrektor najlepsze recenzje, jakby to był egzamin, to szóstka po prostu. Bardzo serdecznie dziękuję. Pięknie dziękujemy. Przyjmujemy oczywiście odpowiedź ministerstwa. Dziękuję bardzo.

Mamy jeszcze dezyderat nr 180, odpowiedź ministra sprawiedliwości, to jest dezyderat w sprawie zmiany Ustawy z dnia 28 lutego 2003 Prawo upadłościowe w zakresie zgłaszania wierzytelności. Kto z państwa nam w skrócie tę odpowiedź przybliży. Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Prawa Upadłościowego i Restrukturyzacyjnego w Departamencie Prawa Cywilnego i Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości Agata Kosmał:

Agata Kosmał, naczelnik Wydziału Prawa Upadłościowego i Restrukturyzacyjnego.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, szanowni państwo, tak jak pani przewodnicząca wskazała, petycja zawierała postulat zmiany treści ustawy Prawo upadłościowe poprzez wydłużenie terminu na zgłoszenie wierzytelności do trzech miesięcy, zmianę sposobu obliczania opłaty za zgłoszenie spóźnionej wierzytelności i dodatkowo usunięcie przepisu wprowadzającego bezwzględność dokonania takiej opłaty przez wierzyciela, nawet w przypadku, gdy do opóźnienia doszło nie z jego winy. Ministerstwo Sprawiedliwości zajęło stanowisko na posiedzeniu Komisji, udzieliło odpowiedzi na dezyderat, którą to odpowiedź króciutko streszczę.

Wskazywaliśmy, że przyjęcie takiego rozwiązania obecnie w ustawie wynika z art. 235 ust. 1 i podyktowane jest koniecznością uproszczenia procedur zgłaszania wierzytelności w postępowaniu upadłościowym, a także dążeniem do zdyscyplinowania wierzycieli w celu ograniczenia do minimum opóźnień w toczących się postępowaniach związanych ze składaniem zgłoszeń po wyznaczonym terminie. W zakresie tych trzech punktów z petycji, co do pierwszego musimy wskazać, że precyzyjne rozliczenie wszystkich kosztów związanych ze spóźnionym zgłoszeniem wierzytelności jest praktycznie niewykonalne. Stąd jest to rozwiązanie oparte na ryczałcie i tego nie będziemy zmieniać, nie możemy tego zmienić. Co do czasu wydłużenia do trzech miesięcy na zgłoszenie wierzytelności, to tutaj oczywiście biorąc pod uwagę charakterystykę

tych postępowań, które muszą się cechować szybkością, te 30 dni to naprawdę jest długo. Jest to optymalny okres i tutaj nie planujemy żadnych zmian w tym zakresie. One byłyby z pewnością niewskazane.

Natomiast dostrzegamy problem tutaj wskazany, jeśli chodzi o bezwzględność uiszczenia, konieczność uiszczenia takiej opłaty nawet jak do opóźnienia doszło bez winy wierzyciela. I tutaj mamy przygotowany przepis zmieniający to w nowej ustawie o zmianie ustawy Prawo restrukturyzacyjne oraz kilku innych. Z tym, że ta ustawa w chwili obecnej jest przed wpisem do wykazu. Lada chwila powinien zostać złożony taki wniosek o wpis do wykazu i do uzgodnień wewnętrznych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Petycję referował pan poseł Robert Warwas i rekomenduje ze względu na absolutne wyczerpanie tematu i na dodatek deklarację, że państwo ten ostatni postulat będziecie regulowali, tutaj jest rekomendacja, abyśmy przyjęli odpowiedź ministra. Nie słyszę sprzeciwu, przyjmujemy. Bardzo dziękuję, serdecznie dziękuję.

Proszę państwa, w ostatnim punkcie naszego posiedzenia mamy rozpatrzenie projektów dezyderatów. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będziemy wyczytane przeze mnie projekty uznawali za przyjęte i kierowane do dalszych prac.

Dezyderat do ministra zdrowia w sprawie akcyzy na e-papierosy. Uwag nie słyszę. Przyjmujemy.

Do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany art. 64a Ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej. Nie słyszę uwag. Przyjmujemy.

Do prezesa Rady Ministrów w sprawie ustanowienia czasu letniego czasem urzędowym obowiązującym przez cały rok. Przyjmujemy.

Do ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie wprowadzenia zakazu obrzezania osób niepełnoletnich. Przyjmujemy.

Do ministra zdrowia w sprawie wprowadzenia zakazu obrzezania osób niepełnoletnich. Przyjmujemy.

Do prezesa Rady Ministrów w sprawie finansowania kościołów i związków wyznaniowych. Przyjmujemy.

Do ministra aktywów państwowych w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zasad kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami. Przyjmujemy.

Do ministra finansów i gospodarki w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zasad kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami. Przyjmujemy.

Do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Przyjmujemy.

Do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w sprawie uznania okresów pobierania świadczeń dla opiekunów za okresy pracy. Przyjmujemy.

Do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w sprawie wprowadzenia nagrody jubileuszowej za 50 lat pracy. Również przyjmujemy.

Dziękuję państwu bardzo. Jak widać wyczerpaliliśmy posłów i naszych gości także. Wyczerpaliliśmy także porządek dzisiejszego posiedzenia.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję.